

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. wysyłką 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. poczt. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Ważne wnioski i przedłożenia.

1. Rozszerzenie kompetencji Rady szkolnej krajowej.

Posel Bobrzyński, wraz z prezesem Koła polskiego Abrahamowiczem, Głabińskim, ks. Pastorem i tow. wnieśli projekt ustawy, rozszerzającej znacznie dzisiejszą kompetencję Rady szkolnej krajowej. Wedle tego projektu Rada szkolna sprawować ma zarząd szkół i zakładów wychowawczych pod względem pedagogicznym, dydaktycznym i ekonomiczno-administracyjnym w obrębie obowiązujących ustaw i rozporządzeń. Do jej zakresu działania należy:

mianowanie inspektorów szkolnych okręgowych, dyrektorów i nauczycieli szkół ludowych, nauczycieli szkół średnich, handlowych i przemysłowych, dyrektorów szkół zawodowych rzemieślniczych i poszczególnych gałęzi przemysłu i służby. Nominacja inspektorów krajowych szkolnych na wniosek Rady szkolnej zastrzeżoną jest cesarzowi; tak samo nominacja dyrektorów szkół średnich i ogólnych szkół przemysłowych oraz wyższych handlowych, a to na podstawie terna przedstawionego przez Radę szkolną krajową. Również należy do Rady szkolnej krajowej przyznawanie dodatków pięcioletnich wszystkim kategoriom nauczycieli wraz z dyrektorami szkół średnich, przemysłowych, handlowych i seminarów nauczycielskich.

Układanie a po uzyskaniu przyzwolenia ministra przeprowadzanie planów naukowych i regulaminów szkolnych i naukowych dla wszystkich szkół podlegających Radzie szkolnej krajowej.

Zatwierdzanie książek szkolnych i środków naukowych dla szkół średnich, seminarów nauczycielskich, szkół handlowych i przemysłowych.

W sprawach dyscyplinarnych służyć będzie z reguły rekurs do ministerstwa z wyjątkiem tych wypadków, w których orzeczenie opiewa na karę nagany.

Ważny ten projekt ustawy tylko wówczas przyniesie w całej pełni korzyści pod względem naukowym i narodowym, jeżeli ustrój Rady szkolnej krajowej przeobrazi się w duchu autonomicznym i jeżeli cała jej działalność ożywną będzie duchem obywatelskim. Dlatego niezbędnym uzupełnieniem tego projektu jest zapowiedziany przez p. dra Głabińskiego wniosek zmiany organizacji Rady szkolnej krajowej, który wejdzie do Sejmu zapewne na posiedzeniu jutrzejszem.

2. Ustawa krajowa o seminarjach nauczycielskich.

Wniosek wydania tej ustawy pochodzi również od

Posła Bobrzyńskiego i tow. z Koła polskiego i Sejmu. Projekt ten ma przedewszystkiem zasadnicze znaczenie autonomiczne, ponieważ dotychczas seminarja nauczycielskie są unormowane statutem wydanym przez ministerstwo oświaty z 31 lipca r. 1886 mimo, że w myśl art. 12 ust. zasadniczej z r. 1867 ustawodawstwo należy do Sejmu. Zresztą już ów statut z r. 1886 stwierdza w § 3, że ustawa krajowa może postanowić o języku wykładowym w seminarjach nauczycielskich.

Projekt ustawy krajowej stanowi co do języka wykładowego seminarjów, że język ten dla każdego seminarjum ustanawia Rada szkolna krajowa z przyzwoleniem ministra oświaty. Seminarja mogą być albo z wyłącznie polskim językiem wykładowym, albo z polskim i ruskim (utrakwistyczne); ewentualnie wolno Radzie szkolnej krajowej założyć także seminarjum polsko-niemieckie dla przysposobienia nauczycieli języka niemieckiego. Przy nauce języka niemieckiego jest w seminarjach niemiecki język wykładowym.

Seminarja nauczycielskie będą nadal jednolite dla wszystkich nauczycieli, ale plany poszczególnych seminarjów męskich mogą uwzględniać specjalne potrzeby dwóch kategorii szkół ludowych miejskich i wiejskich. Plany naukowe ustanawia Rada szkolna krajowa a z przyzwoleniem ministerstwa oświaty.

3. Podwyższenie płac nauczycielskich.

Dodatkowo do naszych wczorajszych uwag o przedłożeniu Wydziału krajowego o płacach nauczycielskich, zaznaczamy, że wedle tego projektu miałyby ustawa wejść w życie dopiero z dniem 1 stycznia 1908. Wyższy wydatek kraju z powodu tej podwyżki, oblicza Wydział krajowy na kwotę 2 647 000 kor., a wobec spodziewanej analogicznej zwiększki wydatków na emeryury, pensje wdowie i sierocy, w kwocie łącznej trzech milionów koron.

Dla podwyższenia płac nauczycielkom w tej samej mierze jak nauczycielom, potrzeba pół miliona koron. Wedle obliczenia Wydziału krajowego, projektowane podwyższenie płac wraz z dodatkami na mieszkanie wynosi dla nauczycieli od 30·7 prc. do 56·7 prc., dla nauczycielek od 17·6 prc. do 41·1 prc., podwyższenie zaś dochodu z dodatków pięcioletnich dla wszystkich 50 prc. (300 kor. rocznie) w razie uzyskania wszystkich sześciu dodatków (zamiast 600 kor. 900 kor.). Najwyższą jest podwyżka płacy w drugiej klasie (dla nauczycieli od 43·7 prc. do 56·7 prc., dla nauczycielek od 29·4 prc.

do 41·1 prc.). Wedle projektu, wszyscy nauczyciele na wsi, nie mający mieszkania, pobierać będą dodatek na mieszkanie.

4. Budowa nowych szkół.

Wydział krajowy żąda w osobnym sprawozdaniu przeznaczenia sumy dziesięciu milionów koron na budowę najpilniejszych budynków szkolnych, aby w przeciągu pięciu do sześciu lat zaopatrzyć gminy w konieczne budynki szkolne. W ten sposób będzie usunięta ostatnia zaporą, stojącą w drodze założeniu reszty szkół w kraju.

Sumę 10 milionów koron będzie można uzyskać przez emisję obligacji krajowych osobnego typu, oprocentowanych po 4 prc., a kwoty potrzebne na oprocentowanie i amortyzację pożyczonego kapitału w ogólnej sumie 500.000 koron od całego potrzebnego kapitału należałoby wstawiać do budżetu. Na razie wstawił Wydział krajowy do preliminarza funduszu szkolnego na r. 1907 kwotę 200.000 koron jako ratę dla umorzenia pożyczki w kwocie 4 milionów koron na budowę szkół pierwszej kategorii, oraz 200.000 koron na zasiłki dla funduszy szkolnych miejscowych na budowę szkół.

Przezornia!

Wiedeń, 14-lutego.

(A) Niełada przezornym i mądrym musiał być ten jegomość, który poradził pospiesznie uwiezionym studentom ruskim we Lwowie, aby cofnęli żądanie delegowania sądu wiedeńskiego, celem rozpatrzenia ich winy.

Ci Rusini, którzy stawiali żądanie, aby sąd karny wiedeński zasiadł na rokach nad ich sprawą, byli na drodze najlepszej do popełnienia ze stanowiska ruskiego niesłychanej głupoty. I dlatego politycy polscy, stale przebywający w Wiedniu, a więc znający dobrze świat austro-niemiecki, żalują bardzo, ale to bardzo, że Rusini nagle postanowili nie szukać sprawiedliwości w Wiedniu, lecz we Lwowie.

Pomijam już ten fakt, że skazanie studentów ruskich nie ulega wątpliwości. Niema trybunału, który mógłby ich uwolnić. Rzecz jasna, gdy ich zasądzi trybunał lwowski, prasa ruska i prasa pruska będą deklamowały na temat stronniczości sędziów polskich. Gdyby wyrok potępiający wydały trybunały wiedeńskie, byłoby trudniej posądzać sędziów tutejszych, iż są „pachołkami szlachty polskiej”.

Mniejsza jednak o to!

przero, które czynią, są życziwe, a konieczne, aby nie były zbyt cierpkie, kiedy przyjdzie czas na osądzenie jakiegoś zamkniętego okresu.

Odbiegłem od rzeczy. Wracając do tragedii Tolstoja, zastrzedz się muszę, jakoby z uwag uczynionych można było wyciągnąć wniosek, że „Car Fiodor” jest utworem bez wartości. Tragedya Aleksego Tolstoja ma wartość swoją, nie ma jej dla sceny lwowskiej. Miała wartość dla scen niemieckich, z jednej strony ze względu na Stanisławskiego, wspaniałość gry jego teatru i bajeczny przepych jego wystawy, z drugiej strony ze względu na egzotyczność, wzbudzającą podziw niemieckich fejletonistów. Tego motywu brakło u nas w budzeniu zajęcia się utworem Tolstoja, egzotyczność zbladła i nadzwyczajnością nie była; egzotykiem zaś dla nas nie jest to, co w „Carze Fiodorze” jest z folkloru, a czego dzięki mistrzowskiemu scenariuszowi Stanisławskiego nauczyła się reżyseria na scenie lwowskiej i skopiowała jako tako. To nas w scenicznym przedstawieniu „Cara Fiodora” tylko ciekawi. Mniej nas ciekawiły historyczne ustępy; historia wzbudziłaby u nas zajęcie w pierwszej części Tolstojowej trylogii, z której wyjęto „Cara Fiodora”, — „Śmierci Iwana Groźnego”.

Egzotycznym naprawdę był dla widza ostatniej premiery przedewszystkiem jej — autor, znany zdaleka i z ech, jednym z czasów, gdy Rychter urządzał we Lwowie popis w trzeciej części trylogii, innym, jako autor „Srebrnego księcia”. Twórca carskiej trylogii, jest jednym z tych nielicznych twórców rosyjskich, których owiał wiatr z Zachodu; wytrawny pisarz, zapatrzonej w historyczną tragedję Puszkina, umysł szeroki i jasny, który w obrabianiu historycznego materiału miał sąd własny, bystry i kształtujący, dopuszczający się szczęśliwie dowolności na kredyt historii, jak to w „Carze Fiodorze” właśnie czyni.

W szeregu pisarzy, którzy z nim na jednym zeszli się polu, stanął pierwszy obok Ostrowskiego i Awerkiewa. Trylogię swoją historyczną (Śmierć Iwana Groźnego, Car Fiodor Iwanowicz, Borys Godunow), na szekspirowską zakrojoną modłę, stworzył przed laty czterdziestu; w artystycznej cenie trzy jej części idą kaela

Z teatru.

„Car Fiodor Iwanowicz”, tragedia w pięciu aktach, siedmiu odsłonach Aleksego hr. Tolstoja.

Ma swoją rację wyszukiwanie powodów, które posiadają wpływ na układanie dramatycznego repertuaru, chociażby to było postępowanie drobniagowe; lecz dramat sceny lwowskiej, gnieźdzący się na jednej trzeciej części sceny, więc „w małym domku”, musi kontroli takiej podlegać, bo puszczony samopas będzie żył ogromnie nieekonomicznie, lekkomyślnie niemal, a zbyt wystawne życie, niepotrzebnie bardzo złożone, jak scena na ostatniej premierze, snadnie uważana być może za „złą tą nędzę”. Albowiem strasznie łatwo jest odróżnić pańską zabawę, albo powiedzmy językiem najbardziej kolorowego z polskich poetów, — „złotą wizję”, od sklepowej wystawy połączonych antyków, aby tylko ludzie wchodzili do środka, gdzie jest bardzo mało do wyboru i do nabycia.

Nie dobrze jest scenie lwowskiej żyć nieekonomicznie... A to są uwagi życziwe. Bo jakimi drogami będzie chodził repertuar lwów. sceny jeśli go każdy będzie ciągnął za polę w swoją stronę, jeśli się będzie składał z ról, nie dramatów, jeśli go będzie układała nie myśl, nie kierunek, nie troska o ciągłość kultury, lecz zachcianka, lecz przypadek, tak, że będzie bez kształtu i bez nazwy, bez charakteru i bez twarzy? Nie łatwiejszego jak robić taki repertuar, który się bezmyślną okazywał mozaiką, i zabawą, na co nas nie stać. Czynszowy teatr lwowski, to nie Burgtheater, ani świątynia meiningenskich książąt. Wystawiony niepotrzebnie utwór, który zajmie wiele miejsca, wiele czasu i wiele osób zabije trzy utwory, które powinny być wystawione, które muszą być z tysiąca względów wystawione, a potrzeba im mało miejsca, mało czasu i mało osób.

Więc na przykład, — że do właściwej przystąpimy sprawy — zapytajmy, dla kogo wystawiono „Cara Fiodora”, dlaczego go wystawiono, z jaką myślą głębszą

natury wystawiono go tak kosztownie, że się Hamlet zadziwi, Juliusz Cezar i Słowacki i Ibsen, czekający z pokorą posłuchania na teatralnych kurytarzach, drząc z zimna.

Myli się, toby przypuszczał, że z tych względów, z których wystawiono „Zbójców”, czy „Dziwięc Orleańską”, to były przygotowania do studenckich przedstawień. zresztą Talboty i Fastolfy lśniły na scenie w czaryńskich zbrojach, a nawet... nagolennikach dla okazania bogactw teatralnej zbrojowni, a las, którego wykarzczać nie można, w teatrze jest zawsze. „Car Fiodor” zaś za drogi jest, aby się popołudniu pokazał.

Nie wystawiono „Cara Fiodora” — „na ogólne żądanie”, bo go nikt nie żądał, ani z powodu genialności utworu, bo zupełnie nie jest genialny; nie wystawiono go jako literacki zabytek, bo domagamy się zabytków, starszych o lat tylko czterysta; nie pokazano nam nadzwyczajności rosyjskiej literatury, bo wyłączną jej chlubą „Car Fiodor” nie jest, a nadzwyczajnością pierwszych z brzegu — Andrejewa, nie znamy zupełnie. Nie wystawiono go, aby świat zadziwić tylko wystawą, bo widzieliśmy na scenie lwowskiej wystawę wspanialsze. Więc pocóż właściwie pokazano „Cara Fiodora”. Czy aby samego Stanisławskiego... prześcignąć, czy dla jednej, jedynej roli, cara Fiodora? Spokojnie zgódźmy się w poszukiwaniach na to drugie i pozostawmy przy tem, z błogiem przekonaniem, żeśmy się nie pomylili.

Pięć aktów tragedji Tolstoja to jest pięć aktów popisu jednego aktora. Rozpatrzywszy kwestję aktorskich popisów, zgodzimy się z ochotą na wznowienie nawet „Porwania Sabine” jeśli Novelli przyjedzie zagrać Tromboniego, a „Giocondy” jeśli ją Duse zagra. Ale tak? Trochę to jest dla lwowskiego dramatu zbyt kosztowna i zbyt wiele sił marnująca historia, robić niepotrzebnie aktorskie popisy bez popisów i to tylko uważać za artystyczną rację i dlatego tylko pozwalać targać repertuar za polę; nie mogą być w układzie dramatycznego repertuaru na anemię cierpiącej sceny takie motywy kierującymi, jeśli dramat na bezdroże zejść nie zechce, a chce, pełniąc obowiązek, dać w ognisko swoje, aby jakim takim błysnęło światłem. Uwagi

Proces, przeprowadzony w Wiedniu, wobec prasy wiedeńskiej, wobec polityków tutejszych, wobec publiczności niemieckiej, pouczyłby wszystkich, czem były owe rzekomo niewinne demonstracje nieszczęśliwych, uciśnionych Rusinów na uniwersytecie lwowskim. Wobec zeznań, robionych przez podsądnych i przez z przysiężonych świadków, musiałby upaść wykręt, robiony przez Rusinów oraz ich adherentów, że prasa polska przesadziła na niekorzyść Rusinów w opisach ich napadu na uniwersytet. Pokazałoby się dowodnie, czem był ów napad. A z Wiednia bliżej do Europy zachodniej, niż ze Lwowa. Dowiedzielibyśmy się tedy w całej Europie, że uciśk Rusinów jest legendą, prawdą natomiast jest robiony im zarzut bandytyzmu. Wówczas i pp. dr. Ludo Harpner, Pernerstorfer i dr. Ofner straciliby ochotę do wychwalania Rusinów za ich cnotę i patriotyzm.

Rusini też tylko w pierwszej chwili żądali delegowania sądu wiedeńskiego. Przypuszczali naiwnie i nierozważnie, że strasznie tem żądaniem skompromitują sądy polskie. Ale po paru dniach ktoś ze starszych promotorów, przeorniejszy mądrała, musiał młodym bandytom wytłumaczyć, iż palnęli kolosalnego baka. Skompromitują bowiem wobec Europy raz na zawsze Ruś i Rusinów...

Polacy, stale zamieszkali w Wiedniu — powtarzam raz jeszcze — żalują niewymownie, że to nie sąd karny wiedeński będzie rozpatrywał sprawę napadu studentów ruskich na uniwersytet lwowski. Byłby to bowiem jedyny sposób zademonstrowania wobec cudzoziemców „ad oculos“, kim i czem jest dzisiejszy ruch antypolski wśród Rusinów. Szkoda, wielka szkoda, że Rusini przezornie połapali się w ostatniej chwili!

Kandydatury poselskie.

Warszawa, 12 lutego.

Wprawdzie centralny komitet wyborczy zjednoczenia narodowego w Królestwie Polskiem nie ustalił ostatecznie listy kandydatur poselskich, jednakże już obecnie można ze znacznym prawdopodobieństwem odtworzyć sobie przyszły skład Koła polskiego, przynajmniej o ile to dotyczy niektórych gubernii Królestwa Polskiego.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że są wszelkie widoki przeprowadzenia w całym kraju kandydatów zjednoczenia narodowego. Jeżeli piśmka rewolwerowe stempla „postępowego“ przepowiadają tryumf postępowców w Radomskim, czyni się to raczej dla dodania swym szeregom animuszu, aniżeli dla stwierdzenia przypuszczalnego faktu. Nawet w Warszawie, gdzie główna siła „postępu“, żydzi chałatowi stanowią poważną istotnie przeciwwagę głosów polsko-narodowych, nawet tutaj jedynie wielka opieszałość wyborców na Woli i na Pradze może spowodować przegraną na rzecz przeciwnika. Utrzymanie się w swej mocy bloku niemiecko-polskiego w Łodzi i tam gwarantuje, niewielką wprawdzie liczbą głosów, zwycięstwo kandydatowi koncentracji narodowej, którym jest obecnie adw. przysięgły Babicki.

Zatem w przewidywaniach co do przyszłego składu Koła polskiego, można właściwie brać pod uwagę li tylko kandydatów stronnictwa, które utworzyły na czas wyborów koncentrację narodową. Skład Koła, jak pisałem, będzie od poprzedniego różnił się znacznie. Z gub. łomżyńskiej obok b. posła Harusewicza kandyduje (za-

tak, że „Borys Godunow“ jest tragedią najłabszą z oznakami braku pomysłowości, jakby wyczerpanej przy tworzeniu dwóch części pierwszych. Na względnej wyżyźnie utrzymał się w „Carze Fiodorze“.

Za najwyższą zaletę Tolstoja, jako twórcy „Cara Fiodora Iwanowicza“, uważać się musi doskonałą transpozycję udokumentowanej historii na swój własny pomysł, bez widocznego wywracania tej historii; tak się to dzieje zresztą, że mimo odbieżania historycznej prawdy, pozostawia poeta wrażenie jakby jej nawet nie tknął, tylko wypadki zgrupował do koniecznej scenicznej potrzeby, skondensował ogrom życia w ramach tragedii, pozostawiając rys zasadniczy prawdziwym i niezmiennym. Chodzi o postać cara Fiodora Iwanowicza. Pisana historia nie mogła obdarzyć go rozumem, bo go car Fiodor nie miał; był typowym nędznym synem wielkiego swego ojca; dziwny jakiś geniusz Iwana Groźnego nie wydał nic genialnego, tak, że gdyby car Fiodor mógł ścigać historię za obrazę majestatu, musiałby ją ścigać za przydomek z godnością carską nie licujący: w historii uchodzi poprosku za idyotę. Rzeczy znane. Wobec tej historii staje Tolstoj z twórczym pomysłem i z przywilejami poetyckiej licencji, znalazł się jednak w położeniu trudnym. Bo wyobrazić sobie twórcę Tolstoja kombinacjami: zamierzył historyczną trylogię, po obu jej krańcach stoją dwie wspaniałe postacie, Iwan Groźny i Borys Godunow; między nimi zaś władca, który włada Rosją, lecz nie włada rozumem i zostawiony w historycznej wierności, nie odegra w żaden sposób roli w tragedii. Nie starczy go nawet na jedną scenę. Umysłowy kaleka, car Fiodor nie może być bohaterem, a musi wypełnić z konieczności środek trylogii.

Tolstoj sam się przeto zmusił do nieprawdy historycznej, aby móżdż z tej półduszy wykręsać jaki taki tragizm, byle go na tragedię starczyło. Gdyby był Szekspirem nie spojrzalby był nawet na historyczne notaty i byłby sobie zupełnie po bożemu stworzył cara Fiodora, wedle upodobania i woli. Lecz, gdyby był Szekspirem i umiał po zburzeniu stwarzać. Na to jednak nie miał odwagi, czy też był w mocy tylko urabiać i zmieniać, stroić gotowego manekina z historycznych składów.

Postąpił zresztą, tak, że historyczna nieprawda,

miast adw. Chrystowskiego) Mieczysław Skarżyński, wł. dóbr Romany. W gub. plockiej obaj kandydaci są nowi, mianowicie pp. Michał Bojanowski, właśc. Klic i adw. Henryk Konic z Warszawy; H. Konic zamiast dra Macieszy, Bojanowski w miejsce St. Chelchowskiego, który — niestety — obecnie nie chce kandydować.

Z gub. warszawskiej lista kandydatów nie jest jeszcze ustalona; w każdym razie wybitni członkowie Koła polskiego poprzedniej kadencji pow. ks. Gralewski i Wł. Grabski będą posłować i obecnie.

W gub. kaliskiej obok b. posła mec. Parczewskiego, utrzyma się zapewne kandydatura b. posła Suchorzewskiego oraz krzesła trzecie z ziemi kaliskiej zajmie zapewne obyw. ziemski Puławski.

W gub. radomskiej dawni posłowie Józef Świeżyński z Jeleniowa i włościanin Józef Ostrowski ze Smardzewic mandaty swe utrzymują, jedynie zamiast J. Wigury wyjdzie zapewne ob. ziemski H. Dembiński (realista).

Wielki brak odpowiednich kandydatów uczuwa gub. piotrkowska, gdzie — jak dotychczas — z liczby pięciu, dopiero dwa krzesła są obsadzone „in spe“ przez robotnika Janiszewskiego (D. N.) i znanego ekonomistę Wł. Żukowskiego (bezpartyjny).

W Łodzi jedynym kandydatem jest adw. pryw. Babicki (pol. part. post.), popierany usilnie przez grupę Niemców łódzkich.

W gub. lubelskiej, podobnie jak w piotrkowskiej i plockiej wyjdą posłowie wszyscy nowi; kandydatury tam nie są jeszcze ustalone, utrzymają się jednak zapewne następujący: St. Śliwiński, obyw. ziem. z pow. puławskiego, włościanin Piotr Żak z Urzędowa, Ant. Hempel i Ed. Chrzanowski (realista) z pow. hrubieszowskiego, wreszcie osoba piątego posła jeszcze nie znana. Tam ponosimy dwie wielkie straty w osobach b. posłów Steckiego i Nakoniecznego. Poseł Stecki zrzekł się mandatu stanowczo, poseł Nakonieczny upadł, jak ongi Bojko, w powiecie przez nędną intrygę.

Z powodu upadku Nakoniecznego panuje w Warszawie szczery żal, bo właśnie wczoraj na wiecach Warszawy miała nową sposobność stwierdzenia, jak znakomitą mową jest ten dzielny, młody włościanin. Jeżeli przyjdzie potrzeba rzucenia z ław polskich w imieniu ludu groźnego słowa pod adresem czy to rządu, czy to lżby rosyjskiej, wtedy nie tylko demokracja narodowa, ale całe społeczeństwo odczuje u nas brak tam w Petersburgu hardej postaci tego chłopskiego posła.

W gub. siedleckiej przejdą zapewne poseł Błyszcz i — jako kandydat polskiej partii postępowej — adw. Sunderland z Siedlec; osoba trzeciego kandydata nieznana. W gub. suwalskiej i w tym roku mamy niewielkie widoki przeprowadzenia posłów Polaków; czynniki miejscowe będą zmierzały do kompromisu z Litwinami na warunkach przeznaczenia jednego mandatu dla nas, drugiego dla nich. W Warszawie kandydują z ramienia narodowej demokracji — jeszcze nie zatwierdzeni przez komitet centralny — p. Roman Dmowski i b. poseł Fr. Nowodworski, mając przeciwko sobie jako strohmanów pp. Świętochowskiego i Krzywickiego, faktycznie zaś dwie inne osobistości, których nazwisk żydowska organizacja jeszcze dotychczas nie ujawniła.

STARY.

Pp. W Radomiu został aresztowany znany literat p. Daniel Śliwicki, dawny współpracownik „Słowa Pol-

szukowanie duszy cara Fiodora zaledwie są widoczne. Zostawił rys zasadniczy: car Fiodor i u Tolstoja jest anormalnym. Tolstoj zredukował tylko historyczną ocenę, jakby była zbyt surowa i zbyt dosadnych używał określeń; złagodził historię, nie przecząc jej, tak, że w istocie pozornie się z historyczną prawdą nie minął. Lecz małe przesunięcie sądów duże w tym wypadku powoduje konsekwencje: fizyczny i duchowy niedolega, car Fiodor z historii, niezdolny jest do niczego, więc inni za niego rządzić muszą; anormalny car Fiodor z tragedii dochodziłomal że nie subtelniemi drogami do takiej chwili podniosłej, że się zrzeka wszystkiego, albowiem wszystko jest marność marność i w tej chwili jest nawet piękny.

I oto w tem transponowaniu zręcznem historycznej prawdy jest wartość tragedii; zręczność była z talentu, jeśli zważymy, że ta udokumentowana prawda jest bardzo przykra, a zupełnie nieplodna, aby z niej tragedie snuć można. Raz zaś zbroiwszy to małe na pozór odstępstwo od prawdy, zniwelowałwszy ją, tworzył Tolstoj już dalej śmiało, tak, że pod koniec tragedii mógł się zdobyć na formułowanie swojej własnej oceny duszy cara Fiodora, przeciwstawiając ocenie historycznej już nie pokazywanie tej duszy ze wszystkich stron, bez uwag, lecz sąd o niej: „Car Iwan Groźny był jak góra wyniosła, z której płomienie buchały, że się wszystko wstrząsało na okół, albo się z niej ogień wylał, zagładę niosąc wszystkiemu. Car Fiodor jest jak parów na płaszczyźnie, którego rozpadliny kwiatami są zakryte“...

Tolstoj, rozprowadzając pomysły swoje, uświęcił duszę cara Fiodora; uczynił ją duszą dziecka z prostotą dzieciinną, prostą, pierwotną i szczerą, czyli posiał kwiaty na historycznym parowie. Upoetyzował idyotę. Tak udrapowany car Fiodor jest już zdolny do wzięcia udziału w tragicznych powikłaniach, staje się ich ogniskiem i w jego się duszy rozwiązują wszystkie, gromadzone staroświecką modą, lecz wytrawnie, spokojnie, z wprawą i starannością. Jest tych powikłań tak wiele i natury tak rozmaitej, że widz, którego nie obchodzi np. stosunek Tolstoja do rosyjskiej historii, znuży się. Znuży się, mimo tego, że Tolstoj umie używać dobrze efektów scenicznych z wprawą starego niemieckiego dramaturga, albo modernistycznego fabrykanta historycznych obrazów.

skiego“ i „Nowej Reformy“. Przyczyna aresztowania nieznana; podczas rewizji w mieszkaniu prywatnem p. Śliwickiego nic nie znaleziono.

Wybory i strajk szkolny.

Poznań 12 lutego.

(K) Walka wyborcza, która wszystkie inne sprawy, nawet sprawę strajku szkolnego zepchnęła na plan drugi, minęła, zakończyła się dla nas zwycięstwem zupełnem. Przeszedł ten krótki, ale intensywny proces, skupiający w sobie całą energię narodową; wezbrane fale namiętności politycznych ułożyły się i nadszedł czas refleksji, oceny rezultatów i zorientowania się na nowo w sytuacji społeczeństwa, które znowu o tak potężny krok posunęło się naprzód. Dwa, tak w głąb życia społecznego sięgające zjawiska, jak wybory i strajk szkolny, nie mogły oczywiście pozostać bez wpływu na siebie. Z jednej strony zwycięstwo nasze przy wyborach w niemałej mierze przypisać należy temu napięciu uczuć narodowych i zahartowaniu sił naszych, które wywołał strajk szkolny, z drugiej strony pomyślny dla nas wynik wyborów będzie niewątpliwie na długi czas stanowił skuteczną podniętę do dalszej pracy, w pierwszym rzędzie naturalnie w tej dziedzinie, która na przednim staje planie, a więc gdzie chodzi o strajk szkolny, o obronę dzieci przed germanizacją w najtrudniejszej formie, jaką sobie można pomyśleć.

Blizsza ocena rezultatu wyborów może, jak zwykle, wykazać, że niejedna nadzieja była złudna, że wspaniała na zewnątrz manifestacja wyborcza niejedną słaby wykazuje punkt i że jednak nie wszystko zrobiono, co było można, ale ostatecznie potwierdzi ona gwarancję, jaką dały wybory, że życie nasze społeczne staje się coraz głębszem, pełniejszym i doskonalszem, mimo niesłychanego nacisku ze strony rządu i społeczeństwa niemieckiego. To społeczeństwo niemieckie wysuwa się coraz więcej na pierwszy plan, jako nasz przeciwnik, a rząd, który do niedawna odgrywał rolę prowodyra w tej walce, od którego wychodziła inicjatywa, staje się coraz więcej tylko powolnym wykonawcą tegoż społeczeństwa. Strajk szkolny nie tylko wzmocnił naszą odporność narodową, ale zaostriżył także niezmiernie przeciwieństwo między Niemcami a Polakami, bo jest to sprawa, w której nie ma kompromisów, gdzie albo ktoś musi uznać stanowisko Polaków i tem samem najcięższe rzucić potępienie na Niemców, albo ktoś staje po stronie państwowości pruskiej i znajduje się wtenczas w obliczu przeciwnika, który na wszystko jest zdecydowany.

Okazało się to także przy wyborach. Polacy niewątpliwie zwyciężyli stanowczo i świetnie, zdobyli 4 nowe mandaty, czyli o 1/4 więcej niż dotychczas posiadali i wykazali przeszło 100 tysięcy głosów przyrostu. Ale i Niemcy stanęli, jak jeden mąż, do walki, w Prusach zachodnich i Poznańskiem odnieśli także, co do liczby głosów, znaczne sukcesy, zatrzymali okręg toruński i grudziądzki, który powinni byliśmy zdobyć a i w innych okręgach zwycięstwo wisało na włosku. W Poznaniu zyskali Polacy 3 tysiące głosów więcej niż zeszłym razem, a mimo to procentowy przyrost głosów niemieckich był stanowczo większy. Wprawdzie germanizację stolicy Księstwa uprawia się z nie zwykłą gorliwością i rząd, presiedlając tutaj całe legio-

Niewymuszone traktowanie tematu i prostota, którą pozbawiona jest Tolstojowa tragedia — znuży także z dziwnego powodu: za wiele jest tej prostoty i za wiele tej szczerości, która ujmie malowniczością jedynie w obrazie ostatnim. Bo cóż pozbawienie Umiejętność w utrzymaniu grubo rysowanych postaci w charakterze aż do końca, zaletą jest niewątpliwie, lecz nie jest zaletą przyspieszony bieg ku końcowi, choć się tego końca... pragnie.

Należy się tragedii Tolstoja od widza pobłażanie ze względu na wiek sędziwy tej tragedii, która rodziła się w czasach, kiedy u widza za zaletę uchodziło, co dziś jest ciężkiem wykroczeniem. Jednakże mimo stosowania łagodzących okoliczności, wróćmy do tego, od czegośmy zaczęli: po co wystawiono „Cara Fiodora Iwanowicza“, tragedię historyczną w pięciu aktach i aż siedmiu obrazach Aleksego hr. Tolstoja — ?

A gdyby słowiki nie urządziły finałów jakby na znak batuty, gdyby szewcy, rzeźnicy, rymarze i inna hołota moskiewska nie wychodziła na scenę śliczną i czystą, nawet w atlasach, gdyby bosiaki nie zbierali jałmużny w prawie złote miseczki, gdyby bojarka z orszadą ku carycy nie cesała się z greckim węzłem, a któraś z chórzystek nie była ubrała krakowskiej chustki, gdyby car Fiodor nie był przez kilka pierwszych odsłon genialnym młodzieńcem z „Candidy“, a Borys Godunow trochę kanclerzem z „Odwiecznej Baśni“, powiedziałbym, że „Cara Fiodora“ wystawiono jak u... Stanisławskiego.

Bo pozbawienie było wszystko dobrze, więcej niż dobrze. W ostatnich odsłonach p. Wostrowski na szczerść się zdobył i był doskonały. Sceny niemej gry były wystudiowane nadzwyczaj pracowicie. Siemaszkowa po raz nie wiem już który dowiodła stworzeniem pysznej postaci, bladej w tragedii, że nie rola robi artystę, lecz artysta rolę; tak samo p. Wysocki, świetny starzec. To była rola do oddania trudna, w przeciwieństwie do innych, grubo znaczonych, które bez wyjątku zagrano dobrze: Zielińska, Hierowski, Jaworski, Szobert (w postawie i ruchu imponujący), Kwiatkiewicz, Kęcki, Kłiszewski, Antoniewski i długi szereg artystów, którzy z ról drobnych starali się do całości rzecz dobrą dorzucić.

KORNEL MAKUSZYŃSKI.

ny urzędników, stwarza sztucznie napływową ludność niemiecką, ale niezmiennie to fakt, że samemu tem więcej, że nie jest on bynajmniej odosobnionym.

Wedle statystyki „Kuryera Poznańskiego” wynosi ogólny przyrost głosów polskich w Księstwie 9 proc., głosów niemieckich 19 proc.; w Prusach Zachodnich wzrosły głosy polskie o 8 proc., niemieckie o 22 proc. Jest to fakt, z którym się liczyć trzeba; nie powinien on nas zresztą wcale pesymistycznie usposabiać, boć w stosunku do olbrzymich wysiłków rządu jest to rezultat bardzo nikły, ale patrząc trzeźwo na rzeczywiste stosunki, należy bez złudzeń wziąć się do pracy narodowej, gdzie dużo jeszcze pozostaje do czynienia, a przy wszystkim zdawać sobie sprawę, że jest to walka nie tylko z rządem, ale i ze społeczeństwem niemieckim, inaczej rozczarowania będą nieuniknione.

Otuchy do dalszej pracy daje nam bardzo obficie rezultat wyborów na Śląsku i na obczyźnie. Śląsk, to wspaniała zdobycz młodego ruchu narodowego; podczas gdy gdzie indziej ciężko krok w krok walczymy, powoli tylko idąc naprzód, często tylko broniąc już zajętych stanowisk, to na Śląsku żywioł polski w krótkim a stanowczym ataku zdobył całą tę dzielnicę piastowską, którą już uważano za straconą. Wybory na Śląsku zadecydowały o przyszłości tego kraju, jego przynależność do polskości nigdy i nigdzie nie może się już spotkać z zaprzeczeniem. Niemniej pociesającym dla nas jest wynik wyborów na wychodźstwie. Głosy polskie wzrosły tam z 16 tysięcy na 34 tysiące. Dobitniejszego wyrazu jednoci wychodźstwa z krajem żyć sobie nie można. Wszystko razem wzięwszy, możemy być z próby, którą przeszedł raz organizm społeczny, zadowoleni i z całym spokojem patrzeć w przyszłość!

Taki też jest ogólny sentyment u nas, duch narodowy wzmógł się niezmiennie i wszędzie widzimy kandydację dalszego rozwoju w zwyczaj. Jak już zaznaczyliśmy, w pierwszym rządzie musi się prąd taki okazać tam, gdzie najwięcej koncentruje się energia narodowa, czyli w strajku szkolnym. Rzeczywiście, jakkolwiek niema żadnych realnych cyfr, można z pewnością stwierdzić, że strajk trwa w całej pełni i nic nie wskazuje na to, aby miał w bliskiej przyszłości upaść! Gazety niemieckie podają wprawdzie co chwilę wiadomości o słabnięciu strajku i ilustrują je nawet liczbami, ale są to wszystko wymysły fantazyi dziennikarskiej. Lud polski z całą wytrwałością trwa przy strajku i wytrwa mimo nowych kar, groźb i represyj; sprawa ta zanadto dotknęła samego rdzenia jego natury, aby mógł ją znowu porzucić.

Rząd oczywiście niemniej konsekwentnie stosuje cały aparat środków swoich prawnych i nieprawnych — różnica ta się u nas prawie zupełnie zaciera — aby strajk szkolny złamać przemocą. Teraz wymyślono dwa nowe środki na zgnękaną ludność polską. Naprzód wydobły regencyjne stary okólnik ministerjalny i na mocy tego nakładają kary do 30 mk. za sam fakt strajkowania dzieci, sprawa ta oprze się jednak o sądy i przypuszczać należy, że środek ten uznany zostanie za zupełnie bezprawny; zresztą rząd sam nie bardzo ufa swemu pomysłowi, ponieważ dotychczas tylko w kilku odosobnionych wypadkach karę tę stosowano. Drugi środek przewyższa bezwzględnie swą i ślepą brutalnością wszystko co dotychczas było; rozpoczyna się mianowicie masowe wydawanie uczniów gimnazjalnych, których bracia, siostry lub nawet kuzynki strajkują. Karze się więc kogoś za winy popełnione przez innego, zaiste podobny system represyj bodaj czy nawet w Rosyi istnieje. Nawet niektóre gazety niemieckie potępiają stanowczo bezrozumną taką zemstę i sprawa ta zostanie niewątpliwie poruszona w Sejmie, czy jednak ze skutkiem, to wielkie pytanie.

Mimo wszystko lud pozostaje stałym i akcyi rządowej obawiać się tak bardzo niepotrzeba. Niebezpieczniejsza natomiast jest dla nas postawa władzy ko-

ścielnej, która teraz już wobec strajku wyraźnie niechętnie zajęła stanowisko. Jest faktem, że administrator dycezyi poznańskiej ks. biskup Likowski polecił dziekanom, aby o ile możliwości wpływali w kierunku osłabienia strajku.

Takie stanowisko najwyższej naszej władzy duchownej wywołuje oczywiście głębokie rozgoryczenie w całym społeczeństwie, a w chwili, gdyby władza ta jawnie przeciw strajkowi wystąpiła, będzie musiało społeczeństwo z całą stanowczością przeciw temu zaprzestować i stanąć przeciw tej władzy bez względu na następstwa. Duchowieństwo stoi dziś stanowczo po stronie ludu, wobec tego gra, jaką prowadzi zarząd dycezyi jest tem niebezpieczniejsza.

Listy z kraju.

Rzeszów, 13 lutego.

Wybory do Rady państwa i tymczasowy komitet.

Mężami zaufania przez Radę Narodową do akcyi narodowej wyborczej w Rzeszowie powołanymi zostali obywatele rzeszowscy: dr. Jabłoński, burmistrz, dr. Krogulski jako zastępca, dyrektor Warmiski, dr. Adam Jędrzejowicz, dr. Hochfeld, dr. Pelc, Ryłski, Ekstein.

Mężów zaufania wezwano do szybkiej akcyi, która jednak głównie z powodu rozpoczętej sesyi sejmowej, wyjazdu dra Jabłońskiego na Sejm, nosić na sobie musi cechę dorywczą. Mężowie zaufania na posiedzeniu odbytem 9 b. m. uchwalili do obrad powołać komitet, w którego skład wchodzić mają członkowie Rady miejskiej, mężowie zaufania i tyle jeszcze dobranych osób, aby komitet ogólny składał się z 60 członków.

Nader ciekawe posiedzenie tego komitetu odbyło się dnia 13 b. m. w sali magistratu od g. 6 do 8:30 wieczorem, z którego najważniejsze szczegóły są następujące:

Dla wdrożenia dyskusyi postawił dr. Krogulski wnioski pozytywne:

1) Zebrani uznają się za komitet, mający się zająć przeprowadzeniem wyborów do Rady państwa z Rzeszowa (we względzie obywatelskim).

2) Zebrani wybierają delegata do Rady Narodowej z okręgu wyborczego miejskiego (po ewentualnem porozumieniu się z komitetami w Sędziszowie i Ropczycach) w osobie dra Jabłońskiego.

3) Do pertraktacji z komitetami w Sędziszowie i Ropczycach wybiera się dwóch delegatów.

Nie chcąc przedstawiać kolejno dyskusyi naprowadza się ostateczny jej rezultat wedle poszczególnych wniosków.

(Nawiasem godzi się nadmienić, że na posiedzeniu zjawili się niemal wszyscy zaproszeni do komitetu).

Dr. Als wnosil, aby starym zwyczajem burmistrz zainicjował akcyę wyborczą miejską, samodzielnie, bez wdawania się w robotę wedle instrukcyi Rady Narodowej, której autorytetu jednak nietylko zasadniczo nie kwestyonował, lecz przeciwnie takowy uznawał.

P. Szaynowski wnosil, aby przed zwołaniem zgromadzenia obszerniejszego i przed porozumieniem się z Sędziszowem i Ropczycami nie dokonywać żadnych wyborów.

Dr. Nieć i prof. Babiński żądali uzupełnienia komitetu większą liczbą osób ze stanu rękodzielniczego i robotniczego.

Dr. Adam Jędrzejowicz, notar. Prohaska, prof. Babiński bronili idei Rady Narodowej, przeciw zapatrywaniom dra Als.

Nadradca Dobija wnosil, aby komitet uznał się za tymczasowy.

Kilkakrotnie zabierał głos w dyskusyi dr. Krogulski, który jako wnioskodawca, zgodził się też na zasadniczy wniosek nadraczy Dobiji, aby komitet uznał się za tymczasowy.

Ostatecznie na podstawie motywów, że Rada Narodowa wydała już instrukcyę postępowania, że na razie przynajmniej musi się do tej instrukcyi stosować ten, kto tę Radę uznaje, że nie wyklucza się krytyki tej organizacji, która w przyszłości ma doprowadzić do pewnego idealnego zastępstwa wszystkich warstw narodowo czujących, w uwzględnieniu nader ważnej okoliczności, iż wszystkie stronnictwa, przynajmniej się do tendencyi narodowych, miały i mają możność przystąpienia do Rady Narodowej, dalej potrzeby jednolitego działania w zachodniej i wschodniej części kraju, jeśli jednosc polityczna Galicyi (rzecz dla Polaków niesłychanie ważna), ma być zachowana, oraz na podstawie okoliczności, wynikających ze stosunków lokalnych danej chwili, a mianowicie wskutek faktu, że listy wyborcze dotąd nie są ułożone, że nie ma wiadomości o komitetach Sędziszowa i Ropczyc, że dotąd nie są rozpisane wybory, a wskutek tego nie obowiązuje ustawa o ochronie zgromadzeń, bez przesadzania uznawanej potrzeby powołania dalszych przedstawicieli różnych stanów do komitetu przedwyborczego, oraz wobec potrzeby szybkiego działania i rozporządzania już podczas sesyi sejmowej jedną siłą w Radzie Narodowej — wobec wszystkich technicznych trudności dla stanowczego załatwienia sprawy, już obecnie uchwalono:

Komitet uznaje się za tymczasowy, mający działać w interesie wyborów (do chwili rozpisania wyborów i ważności ustawy o ochronie zgromadzeń, względnie ustalenia listy wyborczej), poczem ma być zwołane w odpowiedni sposób zgromadzenie wyborców dla wyboru komitetu, względnie zatwierdzenia komitetu tymczasowego,

komisję wykonawczą stanowią mężowie zaufania, przez Radę Narodową powołani,

na delegata proponuje się dra Jabłońskiego (Sędziszów i Ropczycy zostają wezwane do jaknajszybszej pertraktacji),

delegatami komitetu do Ropczyc i Sędziszowa wybrani zostają dr. Krogulski i dr. Hochfeld, przewodniczącym komitetu wybranym zostaje dr. Jabłoński, jego zastępcą nadradca Dobija, sekretarzem komitetu dyrektor Ryłski.

Działalność ma cechę tymczasową aż do zwołania zgromadzenia wyborców, niemniej jednak godzi się zaznaczyć, że uchwały zapadały prawie jednomyślnie, że dyskusya była wyczerpująca, a co najważniejsze, że wszyscy mówcy zdradzali dobrze znajomość organizacji Rady Narodowej, której potrzebę uznają. O stronnictwach poza Radą Narodową i osobach do tych stronnictw należących mówiono, o ile tego była potrzeba, taktownie i krytycznie, co może być dobrą wróżbą dla zgromadzeń przedwyborczych w przyszłości.

Okręgi sanitarne w Galicyi.

Na mocy uchwały Sejmu z r. 1904 zostały w ostatecznych dwu latach aktywowane następujące okręgi sanitarne: w Tymbarku powiat Limanowa, w Radgoszczu pow. Dąbrowa, w Jedliczu pow. Krosno, w Rudkach pow. Rudki, w Olpinach pow. Jasło, w Dobrowodach pow. Zbaraż, w Zawoju pow. Myślenice, w Knihyniczach pow. Rohatyn, w Horyńcu pow. Cieszanów, w Nowem mieście pow. Dobromil, w Kalwaryi pow. Wadowice, w Łącku pow. Nowy Sącz, w Śniatnicy pow. Grybów.

Z wyżej wymienionych okręgów nie są jeszcze obsadzone lekarzami okręgi w Radgoszczu, Rudkach, Dobrowodach, Knihyniczach, Horyńcu i Nowem mieście — przeważnie z powodu braku kandydatów. Aktywowanie zaś, względnie pomnożenie okręgów sanitarnych w powiatach Nowy Targ, Tarnobrzeg i Żółkiew nie mogło jeszcze nastąpić, ponieważ okazała się potrzeba dodatkowego uzupełnienia dat co do miejscowości do okręgów przyłączyć się mających i oznaczenia siedziby urzędowej okręgów.

Wszyscy ryknęli głośnym śmiechem. Najgłośniej śmiał się sam pan Konstanty.

— Ho! ho! patrzcie, co za figlarz z mego synka. I głupieniu się czasem coś wypowie. No, ale żart na bok... Jakże będzie z portretem? Zgadza się... no, dobrze... na drugi tydzień wal do Podłęża jak do własnego domu. Konie wysłę... a tu masz na zadatek, bo u was, sądząc z miny widocznie się nie przelewa...

Wyjął z pugilaresu setkę i położył przed Jankiem. Ten zmiął papieraek i schował go do kieszeni od kamizelki. Tułaczowi na widok grubego pugilaresu szlachcica błysły oczy chciwie.

— Ładna harmonijka, co? Nie dziwota... trzysta morgów lasu siedzi w tej skórce.

Tułacz spojrział na zegarek.

— Panie Konstanty, już ósma? Cóż robimy z resztą wieczoru?

— Radź sam, przyjacielu.

— Najlepiej do łaźni... wygrzeje się dobrodziej, wyspi, z czupryny wszystko wyparuje i wyjdzie znów zdrow, jak ryba.

— Niechże cię... tego mi właśnie było trzeba. No, synku zbieraj się... pójdziemy pod tusz... Żegnam panów i dziękuję za kompanię... A nie bierzcie staremu za złe, że trochę ścięty.

Przed odejściem wrócił się jeszcze raz do Janka.

— A pana oczekuję na drugi tydzień w Podłężu... do miłego... No, panie Tułacz, jazda...

Po ich odejściu Janek wpadł w pyszny humor. Wyjął z kieszeni zmiętą setkę, błysnął nią przed oczy Zbigniewowi i przypatrywał się jej z uśmiechem.

(C. d. n.).

7)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

MALARZE.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Fe, tatuńciu, jeszcze kto usłyszy!...

— Milcz, smyku! No widzicie, nie udał mi się syn... Taż ja, chłopie, jak byłem w twoim wieku... — Tu nachylił się i poczał Tułaczowi coś szeptać na ucho... Tułacz wybuchał śmiechem; cała jego połamana figurka drgała przy tem konwulsyjnie, parskał i uderzał szlachcica po kolanach.

— Kapitalnie! Nie, coś takiego...

Janek spojrział znacząco na Zbigniewa i szepnął mu cicho:

— Popatrz, jak ta małpa Tułacz udaje... Pyszny aktor, a gęba przedziwna.

Na marmurze stolika zaczął rysować jego karykaturę. W kilku pociągnięciach chwycił świetnie pomarszczoną, do starej kobiety podobną twarz Tułacza, łysawą już nieco czaszkę, na której niby przyklepiona trzymała się kędzierzawa kępa włosów. Zbigniew śledził pilnie jego robotę, a potem zmrużył oczy i wycedził:

— Bon, bon, bardzo bon! Janek, radzę ci, weź się do portretów.

Tułacz oglądał też swoją karykaturę i dziwił się:

— A toś mię wziął! Kapitalne! I Heine lepiej by ie wyczylił. Panie Konstanty! spojrz no pan tu i po-

wiedz, kto to jest ten zimny, plugawy starzec z gębą, jak wyciśnięta cytryna.

Szlachcic nałożył okulary i zawołał:

— Pan Tułacz! Jak babcię kocham! To pan taki majster? — zwrócił się do Janka. — Daj chłopcze pyska! — Objął go w ramiona i przycisnął z czułością do piersi.

— Pij bracie! Za twoje zdrowie!

Kieliszki poczęły żywiej krążyć, co chwila zjawiała się nowa butelka. Pogaszono już lampy a przez małe szyby wpadło mętne światło dzienne. Kawiarnia poczęła się ożywiać. Co chwila wchodzili nowi goście i zajmowali stoliki. Na ulicach rozlegał się turkot powozów, donośne dzwonki tramwajów i nawoływania przekupniów. Rozpoczął się szary jesienny dzień, podobny do tyłu już ubiegłych, opasywał miasto mgłami i zasnuwał niebo mętną oponą chmur. Pan Konstanty przysiadł się do Janka i napełniał mu co chwila kieliszek.

— Pij! pij! ty nie... tylko pij... Ty artysta, ale ja także duszę mam... i nieraz chciałbym tak cały świat przycisnąć do piersi... taki już jestem... nie gniewaj się, że ci mówię ty... co tam! naplwać! pij!

Spojrzął na karykaturę Tułacza i przyszła mu jakaś nowa myśl.

— Słuchaj! Możebyś tak mój portret... Przyjedziesz do mnie do Podłęża... Uradzimy... dam ile zechcesz... Ale musisz mnie zrobić takim, jakim jestem... ot tak, oczy na wprost, dusza w oczach, szeroka, zamazysta... dobrze?

— Tatuńciu! daj spokój! po co ci portret... mówiła ci już panna Klaudia... masz niemożliwą gębę... Panie Tułacz, wytłumacz pan ojcu, że ma niemożliwą gębę...

Organizacja okregowej służby lekarskiej postąpiła w ostatnich czasach o tyle, iż obecnie tylko w dwóch powiatach, t. j. w Brzozowie i Mielcu niema jeszcze okregów sanitarnych.

Ogólna liczba okregów od wejścia w życie ustawy z r. 1891 r. wynosi dotąd 154, z których w chwili obecnej wakuje 18. Wakanse te spowodowane rezygnacją, przeniesieniem lub wypadkami śmierci, są tylko czasowymi, i znaczna liczba opróżnionych okregów, na które już konkursy są rozpisane — prawdopodobnie już w najbliższych miesiącach obsadzoną zostanie, zwłaszcza gdy w wypadkach, gdzie pozyskanie kandydatów dla opróżnionych okregów natrafia na pewne trudności z powodu małych widoków na dochody z praktyki prywatnej w danym okregu, lub wogóle trudnych i niekorzystnych warunków materialnych, — Wydział krajowy przyznaje nie tylko podwyższenie ryczałtów na objazdy, ale nadto wpływa na Wydziały powiatowe w kierunku podwyższenia płacy tych lekarzy.

Ponadto spodziewa się Wydział krajowy, że po wprowadzeniu w życie sankcyonowanej już noweli do ustawy z r. 1891, uchylającej wiele trudności i ujemnych stron tej ustawy, oraz wydaniu na jej podstawie nowej instrukcji służbowej dla lekarzy okregowych, dotychczasowe niedomagania w wielu kierunkach usunięte zostaną i działalność okregów sanitarnych znacznie się podniesie i odpowie intencjom i zamiarom, które uchwaleniem ustawy o organizacji okregowej służby zdrowia kierowały.

Wydział krajowy podnosi w swem sprawozdaniu, że dodatnie wyniki działalności lekarzy okregowych w znaczniejszej mierze osiągane bywają w tych powiatach, które uchwalają do dyspozycji tych lekarzy pewne kredyty na leki bezpłatne, dostarczać się mające ubogim chorym w gminach danego okregu. Sama bowiem ordynacja i choćby najtroskliwsza opieka lekarska nie osiągnie celu, jeżeli chory z powodu ubóstwa nie jest w stanie zakupić sobie przepisanych mu lekarstw, zwłaszcza gdy po ich odbiór odbywać trzeba dłuższą drogę.

Obecnie Wydział krajowy idzie w wnioskami do Sejmu o pomnożenie liczby okregów sanitarnych w r. 1907 o jedenaście, mianowicie w powiatach: Czortków, Dąbrowa, Gródek Jagielloński, Żywiec, Borszczów, Mościska, Rohatyn, Sonok, Turka i Nowy Sącz, a to w miejscowościach, które dopiero Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem oznaczy.

W tym celu Wydział krajowy wstawił do preliminarza funduszu krajowego na r. 1907 kredyt w kwocie 110.000 koron na pokrycie kosztów podróży lekarzy okregowych, tudzież na subwencje dla powiatów na pokrycie ich plac. Tak dla istniejących jak i nowo utworzyć się mających w 1907 r. okregów sanitarnych.

Stosując się zaś do uchwały sejmowej z 1905 r. w sprawie zaopatrzenia lekarzy okregowych w razie niezdolności do pracy przez ustanowienie emerytury, a to za przyczynieniem się funduszu krajowego i samych lekarzy, zwrócił się Wydział krajowy dla ostatecznego uzupełnienia zebranych już materyałów do obu izb lekarskich w kraju, które sprawą tą żywo się zainteresowały.

Nadto wobec powziętych przez niektóre wydziały powiatowe uchwał w kierunku zabezpieczenia emerytur lekarzom okregowym, zaszła potrzeba porozumienia się z Wydziałami powiatowymi w ogólności co do ustanowienia i zasilenia funduszu emerytalnego, tudzież ustalenia zasad prowadzenia administracji tym funduszem.

Ze szczegółowem sprawozdaniem więc i wnioskami w tej sprawie, będzie mógł Wydział krajowy pójść dopiero do Sejmu podczas następującej sesji. Z tych powodów wstawił Wydział krajowy do preliminarza na 1907 r. kredyt w kwocie 10.000 k. na zapomogi dla wdów i sierót po lekarzach okregowych.

Na ziemiach polskich.

Z ZABORU ROSYJSKIEGO.

Kandydatury poselskie. Centralny komitet wyborczy ogłasza w pismach warszawskich następujący komunikat: „Na posiedzeniach Centralnego Komitetu Wyborczego, odbytych w d. 9, 10 i 11 lutego, po szczegółowem rozważeniu listy kandydatów na posłów z Królestwa Polskiego, przedstawionych przez gubernialne komitety wyborcze w liczbie podwójnej i na skutek odbytego następnie tajnego balotowania każdej osoby, których kandydatury wyłoniły się w łonie samego Komitetu Centralnego, Centralny komitet wyborczy postanowił zalecić wyborcom Królestwa Polskiego głosować na poniżej wskazane osoby:

1. W a r s z a w a: Roman Dmowski, publicysta, Franciszek Nowodworski, były poseł.

2. G u b. W a r s z a w s k a: Ks. Jan Gralewski, były poseł, Władysław Grabski, były poseł, Władysław Nowca dyrektor szkoły handlowej w Włocławku, Józef Głowacki, włościanin.

3. G u b. Ł o m Ź y Ń s k a: Dr. Jan Harusewicz, były poseł, Mieczysław Skarzyński, właściciel ziemski.

4. G u b. P ł o c k a: Henryk Konic, adwokat przysięgły, Michał Bojanowski, właściciel ziemski.

5. G u b. S i e d l e c k a: Stanisław Sunderland, adwokat przysięgły, Józefat Błyskosz, były poseł włościanin, Ludwik Bryndza Nacki, właściciel ziemski.

6. G u b. L u b e l s k a: Antoni Hempel, właśc.

ziemski, Stanisław Śliwiński, właściciel ziemski, Piotr Żak, włościanin, Stefan Plewiński, właściciel ziemski, dr. Bronisław Malewski, były poseł.

7. G u b. R a d o m s k a: Henryk Dembiński, właściciel ziemski, Antoni Bieliński, właściciel ziemski, Józef Ostrowski, włościanin, były poseł.

8. G u b. K i e l e c k a: Wiktor Jaroński, były poseł, hr. Henryk Potocki, właściciel ziemski.

9. G u b. P i o t r k o w s k a: Edward Peplowski, inżynier, Stanisław Justyna, włościanin, Władysław Żukowski, inżynier, Władysław hr. Potocki, właściciel ziemski.

10. G u b. K a l i s k a: Alfons Parczewski, były poseł, Józef Suchorzewski, były poseł, Wincenty Orłowski, właśc. ziemski.

11. Ł ó d Ź: Aleksander Babicki, adwokat przysięgły.

Piąta kandydatura z gub. warszawskiej, piąta z gubernii piotrkowskiej i trzecia z gub. kieleckiej będą ogłoszone w następstwie.

W gub. suwalskiej Komitet Centralny ze względu na tamtejsze stosunki kandydatów swoich nie zaleca, pozostawiając komitetowi miejscowemu porozumienie się w tym względzie z odpowiednimi grupami społecznymi.

Zgodność powyższej listy kandydatów na posłów z uchwałami Centralnego Komitetu Wyborczego potwierdzamy.

Prezes Komitetu: Henryk Sienkiewicz.

Prezes Komisji Wykonawczej: Stanisław Libicki.

Prawybory w Wilnie. Niedzielne prawybory w Wilnie przyniosły Polakom stanowcze zwycięstwo, wybrano bowiem, jak się po ostatecznem obliczeniu głosów okazuje 47 wyborców Polaków i 33 żydów, wybór więc kandydata p. Michała Węślawskiego, prezydenta miasta, jest zapewniony.

Do poprzedniej Dumy posłował z Wilna żyd rosyjski Lewin, obecnie kontrkandydatem Węślawskiego jest adw. Gruzenberg, należący do partii kadetów.

Zwycięstwo żywiołu polskiego jest tembardziej pocieszające, że wyborcy polscy przeprowadzeni zostali przeciw połączonemu siłom żydów rosyjskich, Rosyan i litwomianów, którzy to ostatni, nie mając najmniejszych szans na przeprowadzenie własnych kandydatów, postawili jednak 12 kandydatur jedynie w celu zaszkodzenia Polakom.

Wreszcie radykali i socjaliści polscy utworzyli w ostatniej chwili blok postępowy i wystawili własną listę wyborców. Ale ta lista obejmowała tylko cyrkulę, w których Polacy mieli zupełną przewagę, w cyrkulach wątpliwych blok postępowy zalecał głosowanie na listę żydowską.

Spodziewano się za pomocą tego manewru ułatwić żydom zwycięstwo w cyrkulach wątpliwych i pod flagą socjalistyczną przeprowadzić skuteczną agitację za p. Gruzenbergiem. P. Gruzenberg urodził się w gubernii ekaterinosławskiej, mieszka w Petersburgu i z Wilnem nic go, prócz cenzusu, nie łączy; w swem „credo“ politycznem oświadczył otwarcie, iż interesy Litwy nic go nie obchodzą, że będzie rzecznikiem dążeń żydostwa i dążeń „nowej Rosyi“.

Wszystkie jednak manewry przeciwników zostały udaremnione. Ludność polska stawiała się do wyborów nader licznie, głosowała solidarnie i — zwyciężyła.

Wiadomości polityczne.

MINISTER W OPAŁACH.

Nasz korespondent wiedeński (A) pisze:

Zawczasu przewidywać — oto naczelną zasadą sztuki politycznej. Minister Prade chyba tej sztuki nie posiada. Faktem bowiem jest, że naraził gabinet, do którego należy, na liczne nieprzyjemności. Z rozmaitych stron. Z strony zwolenników głosowania powszechnego, którzy biorą mu za złe, że wróży rychły upadek dziełu stworzonemu przez barona Becka, a więc przez swego szefa. Echem tego niezadowolenia jest dzisiejszy artykuł wstępny w „Neues Wiener Journal“. Minister Prade musiał go odczytać chyba z niewielkiem zadowoleniem. Dalej jego mowa wywołała szereg gromów przeciwko gabinetowi barona Becka w prasie węgierskiej. Tak gwałtownych, że z Wiednia postarano się o sukkurs pod formą korespondencji wiedeńskiej w „Pester Lloydzie“. — Pewna osobistość urzędowa, poinformowana dokładnie o stanie rokowań ugodowych z Węgrami, potwierdziła wobec korespondenta opinię ministra Pradego, że Austria w zamian za koncesye, wymagane przez Węgry, musi żądać długoterminowej ugody. Trudno pojąć, dlaczego to żądanie Austrii wywołało taką burzę na Węgrzech. Wszak Węgry muszą przyznać, iż Austria jest zupełnia równouprawnioną. Ma więc prawo wymagania w zamian za koncesye, żądane przez Węgry rozmaitych ustępstw, które tylko wtedy można urzeczywistnić, jeżeli ugoda będzie zawartą na czas dłuższy, znacznie dłuższy, niż okres dziesięcioletni. Zresztą doświadczenie nauczyło dwóch prawd; układy o odnowienie ugody trwają zawsze czas dłuższy nawet bardzo długi; powtórna ugoda, obowiązująca tylko lat dziesięć, wprowadza pierwiastek niestabilności do stosunków politycznych i gospodarczych całej monarchii.

Owa korespondencja w „Pester Lloydzie“ ma udowodnić, iż minister Prade był tłumaczem poglądów całego gabinetu, gdy mówił o ugodzie węgierskiej, a tylko forma jego wywodów wymagała komentarza.

KOLEJ NA KOSZUTA.

Nasz korespondent wiedeński (A) pisze: W dniach, kiedy atakowano zaciekle ministra sprawiedliwości Polonyego, minister handlu Koszut ustawicznie wskazywał na planowość owej kampanii i powtarzał, że intryganci polityczni po obaleniu Polonyego zaczęli pracować nad podkopaniem jego, Koszuta stanowiska. I tak się też stało. Obecna historia z wykradzeniem aktów przez oficjalną Hajdu dla posła Lengyela jest wymierzona przeciwko Koszutowi. Owe akty tyczą spraw, które koalicja musiała załatwić zaraz w samym początku urzędowania.

Ten atak, wymierzony przeciwko Polonemu, a teraz skierowany na Koszuta, dowodzi, że Lengyel świadomie albo nieświadomie jest narzędziem w rękach nieubłaganych wrogów koalicji. Tych wrogów koalicji trzeba szukać w szeregu filarów dawnego systemu, wśród rozbitego politycznie obozu liberalnego. Oboz polityczny rozbito, lecz ludzie zostali, ludzie pozbawieni posad, zysków, władzy, ludzie zrujnowani materialnie i moralnie zgorzkniali. I dlatego przysięgli oni dziką zemstę koalicji, raz, aby dogodzić własnym sentymentom, powtórnie celem próbownia, czy się im nie uda jeszcze raz dopiąć władzy.

Koszut jest dla dawnego obozu niewygodnym z racji nazwiska, jakie nosi. Obalić go trudniej, niż Polonyego. Próbować atoli można. Więc próbują. A Wiedeń ręce zaciera. Stary grzech węgierski znowu się powtarza. Zysk będą mieli wrogowie.

NIEMIECKIE WYBORY I FRANCUSCY POLITYCY.

„Jeżeli się nie mylę — pisze p. Lanessan w „Siecle“ — to w Niemczech objawił się ni mniej ni więcej tylko protest najslusniejszy niemieckiego patryotyzmu przeciwko rewolucyjnej międzynarodowości kolektywistów. Niemiecki „bourgeois“, mimo swego pokojowego usposobienia, obruszył się na antimilitarne deklaracje partii rewolucyjnej. Pozwoliłby on bezwątpienia na pewne ograniczenie marynarskiej lub lądowej zbrojności Niemiec, ale chce, ażeby kraj pozostał silnym i zdaje sobie sprawę z korzyści, jakie mogą przychodzić z mądre obmyślanej polityki kolonialnej, podobnej do tej która dostarcza Anglii od czterechset lat jej bogactwa. Obrażony w swych patryotycznych uczuciach i w swych interesach zagrożony, niemiecki „bourgeois“ postanowił zmusić rewolucyjne krzyki do milczenia, powstał przeciwko kolektywistom z taką energią, że połowa ich reprezentantów w parlamencie przepadła w wyborze walce. To jest fakt prosty i brutalny, lecz ogromnie znaczący. Nie dziw, że ks. Bülow i cesarz Wilhelm wyrażają swą radość trochę hałaśliwie, ale nie wnoszą stąd koniecznego wniosku, jakoby rezultat wyborów miał zapoczątkować czasy wojownicze w Niemczech politykę zagraniczną zaczepną“.

Widoczna rzecz, że i francuscy socjaliści wyciągnęli podobną naukę z niemieckich wyborów i teraz rozumieją, iż antimilitaryzm stanowiłby słabą stroną ich programu. Co zaszło w Niemczech, może zająć we Francji, bo kraj bynajmniej nie myśli bagatelizować armii. Więc przewodca francuskich socjalistów, Jaurès, pisze w „Humanité“:

„Skoro niepodobniestwem jest, ażeby Francja po rewolucyjna była wystawiona na niebezpieczeństwo stracenia pod kopytami cesarskiego rumaka, jest obowiązkiem republikańskiej demokracji i robotniczej klasy doprowadzić obronne siły francuskiej republiki do najwyższej doskonałości i sprawności. Właśnie przez organizację istotnie popularnej armii, utożsamiającej naród z armią, stanie się Francja nieprzezwyciężoną, bezpieczna od gróźb i wszystkich paroksyzmów wściekłości. A im bardziej stanie się ojczyzną demokracji, wolności i sprawiedliwości, tem prędzej przyspieszy sprawę społecznego postępu i uczyni z tego, co jest jeszcze ojczyzną tylko pewnej liczby, ojczyzną wszystkich... i tem silniej będzie mogła opierać się wszystkim zaczepnym planom“.

BLIZKI POKÓJ RELIGIJNY WE FRANCYI.

Mimo skrajnie pesymistycznych poglądów pewnej części prasy katolickiej we Francji i innych krajach, porozumienie kościelno-państwowe zdaje się być na najlepszej drodze. Na znaną deklarację episkopatu p. Briand odpowiedział okólnikiem do władz miejscowych, papież zaś ten okólnik potępił — dla tego, ponieważ ten dokument pomija hierarchię, pozwalając na zawieranie kościelnej ugody między proboszczami a burmistrzami lub prefektami. Ale rzecz jasna, że papież nie mógł sankcyonować takiego naruszenia kościelnej organizacji. Z drugiej strony niepodobna przypuścić, ażeby p. Briand nie potrafił znaleźć sposobu pogodzenia rządowego stanowiska ze słusznym postulatem, który przecież w niczem nie występuje przeciwko zasadzie kościelno-państwowego rozłączenia.

Deputowany francuski, ksiądz Gayraud pisze z tego powodu w „Aurore“: — „Nie widzę powodu dalszej obawy. Sytuacja ulepsza się z dnia na dzień i zbliżamy się do porozumienia, którego wszyscy pragną. Watykan, niegodząc się na ominięcie hierarchii, zgadza się na samą zasadniczą myśl ministeryjalnego okólnika. Jednem słowem, Kościół aprubuje ducha, w jakim ten okólnik jest

napisany. Pozostaje tylko obmyśleć warunki. Może jestem optymistą, lecz mniemam, że Watykan pragnie gorąco pojednania, a to samo można powiedzieć o Izbie i całym kraju. Zresztą to jest jedyne rozwiązanie, przemawiające do przekonania wszystkich rozumnych ludzi“.

Z ROSYI.

Sytuacja wyborcza nie jest jeszcze bynajmniej wyjaśniona, tembardziej, że między wiadomościami urzędowymi a prywatnymi panuje zupełna sprzeczność. Pisma, chcąc dać czytelnikom jakiś obraz wyników wyborów, muszą uciekać się do najrozmaitszych kombinacji tych wiadomości, w dużej części zaś brak danych dopełniają fantazje naturalnie na korzyść swego kierunku. Jedno jest tylko pewne, mianowicie tryumfy oficjalnych sfer były zupełnie przedwczesne i zawodne. Opozycja w Dumie będzie prawdopodobnie więcej zróżniczkowana, niż poprzednio, prawica również będzie miała wyraźniejszy charakter, stosunek jednak tych dwóch sił pozostanie w najlepszym dla rządu razie ten sam, a bardzo jest prawdopodobnie, że opozycja będzie silniejsza.

Na podstawie danych własnych korespondentów i danych Persb. Ag. telegr. „Riecz“ oblicza, że z 26 gub., w których została wyjaśniona partyjność wyborców, w 17 absolutna większość wyborców należy do partii opozycyjnych, w 4 gub. opozycja nie ma absolutnej większości, ale przewyższa liczebnie partya prawa i zwycięstwo zależy od elementów bezpartyjnych, a tylko w 5 gub. prawe partie mają większość. Doliczając zwycięstwo w Moskwie, Odesie, Kursku, Woroneżu i Astrachanie opozycja ma dotychczas zapewnionych 175 głosów w Dumie.

Polski komitet wyborczy w Petersburgu zwrócił się z odezwą do wszystkich Polaków i Litwinów, nawołując ich do głosowania na kandydatów partii kadetów. Komitet wskazuje w swojej odezwie, że doświadczenie roku przeszłego dowiodło konieczności narodowej organizacji przedwyborczej w celu skutecznej walki z wrogami wolności. Wystąpiwszy w roku przeszłym, jako masa zorganizowana, Polacy zyskali w stolicy szacunek i znaczenie polityczne, dowiódłszy, że umieją działać solidarnie, chociaż są między nimi ludzie rozmaitych przekonań. Wola większości, wypowiedziana na zebraniu przedwyborczym, obowiązuje moralnie wszystkich Polaków i Litwinów głosować na kadetów.

Sąd wojenny okręgowy w Petersburgu, zakończył sprawę szlachcianki Klimowej i córki kupca Terentjewej, obwinionych o udział w zamachu na życie premiera Stoliypina. Obie podeszły do obrony. Sąd uznał je za winne inkryminowanego przestępstwa i skazał na karę śmierci. Skazane nie chciały podać skargi kasacyjnej. Pomocnik głównodowodzącego wojskami okręgu, Hasenkamper zamienił podeszłym karę śmierci na dożywotnie ciężkie roboty. Klimowa jest córką „październikowca“, członka Rady państwa.

Kardynał-akademik.

Uroczyste przyjęcie do francuskiej Akademii kardynała Mathieu, w miejsce zmarłego kardynała Perraud, dało odpowiednią sposobność do wymownej obrony chrześcijańskiego ideału. Podjął ją hr. d'Haussonville, przemawiając do nowego członka w imieniu „nieśmiertelnych“, a również sam znakomity pralat. Ostatnie we Francji wypadki nadały tej uroczystości prawie wyjątkowe znaczenie.

Kardynał Mathieu jest jednym z najsympatyczniejszych, zarazem na wskroś patriotycznych pralatów we Francji. Przez cały ciąg obecnego przesilenia spełniał w Rzymie obywatelskie zadanie obrony prawdziwych interesów francuskiego Kościoła, które pewne wpływy reakcyjne usiłowały i zawsze jeszcze usiłują zakryć przed papieżem. Unikał polityki, odczuwał jej dziedzicę najstaranniej od natury i istoty głębokich zadań Kościoła. Więc też do Akademii został wybrany, jako katolicki dygnitarz, cieszący się szacunkiem wszystkich, nawet ludzi wolnomyślnych. Jego obrona chrześcijaństwa przed areopagiem Akademii stanowi godny uwagi przyczynek do dziejów rozwoju współczesnej kultury. Mowa jego zajmuje prawie siedm szpalt druku w „Tempsie“, odpowiedź hr. d'Haussonville pięć szpalt.

Możemy więc tylko pokrótce skreślić to, co znakomici mówcy powiedzieli o pięknej kwestyi kościelno-państwowego rozłączenia.

Nowy akademik w zwykłym panegiryku na cześć swego poprzednika, zauważył, iż kardynał Perraud był świadkiem początku kościelnego zatargu, który się bezustannie zaostrzał, aż stał się dziś źródłem głębokiego zaniepokojenia dla polityków, a dla wiernych smutku. Jako pasterz, Mathieu zaprotestował był przeciwko ustawom, w których widział zamach na wolność i prawa Kościoła. Jako obywatel oplakuje bratobójczą wojnę, równie fatalną dla pokoju w kraju, jak dla wpływu Francji zagranicą. Jest przekonany, że wykluczając Boga ze swego ustawodawstwa, naród spełnia samobójstwo.

W zakończeniu powiedział, że gwałtowne zerwanie konkordatu było dla jego poprzednika, Perrauda, śmiertelnym ciosem; ostatnie jego dni zasłoniła pomroka cier-

pień Kościoła i obawa nieszczęść stąd dla dycezyi i kraju. Mówią — dodał — że sprawa, za którą kardynał Perraud walczył, leży pogrzebana z jego zwłokami. Jeżeli to jest prawdą, jeżeli chrystyanizm umarł, to — pyta akademik — jaka go zastąpi nauka w duszy człowieka, osieroconej przez Boga? Szuka on daremnie jakiejś innej ewangelii zjednoczenia i ukojenia, jakieś dla społeczeństwa siły wiążącej, wznoszącej do ideału. Wszystko, co może przewidywać, to tryumf materializmu i zawiści, osłoniętych pięknymi frazesami, a z nim beustanny upadek publicznej moralności.

„Czy nie słyszycie — zapytał — od jednego końca Europy do drugiego, krzyków nienawiści i groźb zniszczenia? Śmiały to człowiek, któryby chciał przepowiadać, co nam jutro gotuje. Prawdą, że w ciągu ostatnich lat 50 zaszła dziwna i szczęśliwa zmiana w warunkach naszego materialnego bytu; ale w tym świecie, którego wiedza codziennymi zwycięstwami swemi przemierza, czyż człowiek nie ulega mimo to i zawsze tym cierpieniom, tym samym rozczarowaniom, tej samej „męce nieskończoności“? Nas nie stać, panowie, na traktowanie religii ze wzgardą. Zarówno obowiązek, jak interes, nakazują nam szanować ją... Powody wierzenia, nieśmiertelne nadzieje kojące, radość łez i samozaparcia, czystość i dobroczynność, miłość współbraci — dawne cnoty, które podtrzymują nowe społeczeństwo — wszystko to stanowiło skarb, którego bronili i który w pocie czoła pomnażali ostatni duchowni, przez was do tej Akademii przyjęci — Lacordaire, Dupanloup, Gratry i Perraud. Oby Bóg powołał i pomnożył apostołów, im podobnych, na zbawienie ojczyzny i dla zaszczytu francuskiego piśmiennictwa“.

Odpowiedź hr. d'Haussonville, jednego z najwybitniejszych działaczy katolickiego stronnictwa, położyła nacisk na rozmyślną brutalność francuskiego rządu, który zamiast konkordatu wspólnie z papieżem rozwiązać („denouer“), rozerwał go gwałtownie, nie pytając o to najwyższego pasterza Kościoła. W tem leży zło, że się traktuje z zaślepioną pogardą reprezentanta największej w świecie siły moralnej, korzysta się z okoliczności, iż praw swych nie może on bronić żadną siłą materialną. Rząd jednakowoż zawiódł się i teraz dopiero widzi następstwa swego błędu. Liczył na rozłam w Kościele, na szyszmę, nie ma atoli nic podobnego, a jest jednomyślna zgoda biskupów, solidarna łączność wiernych, poświęcenie kleru. Kościół patrzy w przyszłość ze spokojem i otuchą; przeszedł on większe w dziejach burze, wyszedł z nich zawsze zwycięsko i silniejszym — bo ma po swej stronie dwojaką siłę, której nie mają jego przeciwnicy: czas i boskie obietnice.

NA DOBIE.

„Jak wam się podoba?“

Wszedłem do kancelaryi teatralnej właśnie w chwili, gdy stary mój znajomy pan X. zajęty był porządkowaniem listów, jakich dyrekcyja teatru setki dziennie odbiera, a z którymi, nie zawsze wiadomo, co począć. Cały koszt był nimi natłoczony, a spodziewając się tak ciekawych rzeczy, poprosiłem, aby mi wolno było je przejrzeć, lub jeśli to możliwe, wziąć niektóre na własność.

— Jak się panu podoba, mnie już one i tak niepotrzebne...

Skorzystałem z tego, wybrałem cztery, a oto pierwszym z nich, lecz nie najciekawszym z czytelnikami się dziele.

Jakież wspaniały styl i jakaż budująca skromność. Wygląda to tak:

„Szanowny Panie Dyrektorze!“

Zwracam się do Pana w podwójnym charakterze: w charakterze poety dramatycznego, który szuka protektora dla siebie, a mecenasa sztuki, nadto w charakterze interesowca. Pragnąłbym bowiem wejść z Panem, Panie Dyrektorze, w stosunki, mocą których utwory moje w pewnej zależności od Pana by pozostawały, ja zaś objąłbym posadę teatralnego poety, podobnie jak dramaturgiem w Mannheimie był Schiller, u kłade m z tamtejszym dyrektorem, Dalbergiem. W odróżnieniu od dziwacznych manier współczesnych poetów wskreślić zamierzam tradycję Szekspira, a literaturze polskiej przysporzyć dzieła dramatyczne, które by się liczyły z warunkami sceny. Chciałbym w poruszonych sprawie pomówić dokładniej z Panem, Panie Dyrektorze w sekretaryacie teatru miejskiego we wtorek d. 4 bm. o godz. 8-mej. Prosiłbym jeszcze o dyskretyję wobec opinii publicznej do czasu, aż się rzecz wyklaruje, Z szacunkiem

Podpis i adres“.

Za zgodność z oryginałem: (aż.) =

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosi: członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jednorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kotach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie Zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

Najskuteczniejszym

wypróbk. środkiem przeciwko **Kaszlowi**, flegmie, chrypcie, nieżyłom krtani, są **Gurgula kar-**

melki piersiowe z babką zaostrzoną. Już jeden spożyty cukierek, usuwa flegmę w nocy w przewodzie pokarm. powstałą. Ta niezrów. roślina, którą natura dla pożytku i zdrowia wydała, jest w skutkach leczn. nieoceniona. Pakiet 20 h. Do nabycia w aptekach i drog. — St. GURGUL, c. i k. dost. Dworu w Jarosławiu.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Najszlachetniejszym darem Boskim jest światło,

mówi Schiller. Darem Boskim jest również i to, co człowiekowi pomoc przynosi, gdy cierpi przy zmianie powietrza, gdy kaszle, gdy jest załęgiony, przy opuchnięciu przytyku, zapaleniu oskrzeli. Pomoc przeciwko temu dają nam od 30 lat Faya'a Sodener mineralne pastylki, które z nadzw. skutkiem leczą powyższe cierpienia. Fay'a prawdziwe Sodener kosztują Kor. 1-25 w pudełku i są wszędzie do nabycia. 336

Generalna reprezentacyja na Austro-Węgry: W. Th. Guntzert, Wiedeń XII, Belghoferstr. 6.

Adwokat krajowy **Dr. Gustaw Trybalski**

przeniósł swą kancelaryę do Lwowa — **Kopernika 22.** Telefonu Nr. 968. 1572

Abbazia. Dr. K. GROMAN

ordynuje willa Abbazia. 1651

W Szkole gospodarstwa domowego

z dn. 1 marca b. r. rozpoczyna się nowy kurs trzymiesięczny zajęć praktycznych w kuchni i pracowni, oraz wykłady z chemii pożywienia i rachunkowości gospodarczej. Opłata miesięczna 20 kor. — Zapisy przyjmuje się codziennie Chorańczyczna 6. 2045

WYPALONY ZNAK NA KORCU.

dla ochrony przeciw fałszerstwom **MATTONI'S GISSHÜBLER** **MATTONIEG** Giesshübler Sauerbrunn. 369

Polnische Post

tygodnik polityczny, ekonomiczny i literacki, poświęcony całokształtowi życia polskiego. 136
— — — **OBFITA RUBRYKA EKONOMICZNA.** — — —
Wychodzi co tydzień w Wiedniu.
— Redaktorzy: Adam Nowicki i Oswald Obogi. —
Prenumerata: 10 kor. rocznie; 5 kor. półrocznie.
REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wiedeń VIII., Lange-gasse 14.

Kurs przygotowawczy

do egzaminu, uprawniającego do jednorocznej służby wojsk.

t. zw. „Intelligenzprüfung“

rozpoczyna się z dniem 1 marca b. r. w c. k. rządowo-konces. Zakładzie wojskowo-naukowym

St. Dobrowolskiego

1699 Lwów, ul. Podlewskiego 1. 9.

Programy i wykaz aprobowanych bezpłatnie i franco.

135 aprobowanych!

Wiadomości bieżące.

→ **Kazania pasyjne** w kościele Najśw. Serca Jezusowego PP. Franciszkanek Najw. Sakramentu, we wszystkie niedziele Wielkiego Postu, wygłosi w tym roku W. O. Anioł Kapucyn. Kazanie zaczyna się o g. 4, po niem nastąpi błogosławieństwo Najśw. Sakramentu.

→ **Odczyty i wykłady.** Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś w piątek, dnia 15 b. m. Doc. pryw. Uniw. dr. R. Negrusz: „Zasadnicze pojęcia z chemii“ (z demonst.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Poc. o g. 7.

Z lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego. W najbliższy poniedziałek d. 18 b. m. o godz. 6 w. wygłosi p. L. Eberman odczyt „O procesie gumowym“ (z demonstracjami). Kawiarnia Schneidera (pokój ostatni). Goście mile widziani.

→ **Posiedzenia i zgromadzenia.** Z Kasyna urzędniczego. Zapowiadane zebranie przy śledzi na sobotę 16 b. m. nie odbędzie się.

Zjazd młynarzy oraz w. zgrom. „Koła Mielników“ odbędzie się we Lwowie w niedzielę 27 bm. o g. 10 r. w sali Izby handlowej. Przed tem między g. 9 a 10 ma się odbyć w. zgrom. dawnego „Związku Młynarzy w Galicyi“ celem rozwiązania go i przelania jego agent na „Koło Młynarzy“, którą to nazwę będzie nosić „Koło Mielników“ na podstawie nowego statutu.

W. zgrom. kraj. stow. majstrów szewskich, którego obrady w d. 3 bm. nie zostały dokończone z powodu spóźnionej pory, odbędzie się w dalszym ciągu, celem wyczerpania porządku dziennego w lokalu Stow. przy ul. Czarnieckiego 1. 10, w niedzielę 17-go bm. o g. 11 r., a ewentualnie o g. 12 przy jakimkolwiek komplecie.

→ **Z życia młodzieży.** X Posiedzenie Kółka Przyrodników odbędzie się 17 b. m. o g. 10-30 rano w IX sali Uniw. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu.

2. Odczyt kol. Borzęckiego pt. „Ogólna ekologia roślin”. 3. Sprawy formalne.

Wieczór inauguracyjny Tow. akad. „Zjednoczenie” odbędzie się w sobotę 16 b. m. o g. 7 w lokalu Tow. ul. Hetmańska 6. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje wydział w sobotę między 12 a 1.

→ **Widowiska i zabawy.** Raut Stowarzyszenia „Pracy Kobiet” rozpoczyna w niedzielę 17 lutego w salach Kasyna miejskiego, szereg zapowiadanych na tegoreczny post zabaw. Komitetowi przyrzekły łaskawie współudział pani Gembarzewska i pani Irena Trapszo-Chodowiecka. Wystąpi również ze swymi niezrównanymi monologami Gustaw Fiszer. Zaproszeń komitet nie rozsyła.

Stow. „Pracy Kobiet” znane jest naszemu miastu od szeregu lat z pomocy, jakiej udziela kobietom pracującym igłą, przez udzielanie im nauki szycia, przez dostarczanie roboty i taniego mieszkania, w tak zwanym domu opieki, gdzie po całodzienniej pracy może wypocząć 32 pracownic. Gdyby nasze panie zechciały przypatrzeć się pilnie swoim toaletom, ile tam rozmaitych mozolnych szwów, stebenków, etc., co w takiej sukni jest pracy i artyzmu! Piękne, ślicznie ubrane panie wiedzą zapewne, że Stowarzyszenie „Pracy Kobiet” ten dług wdzięczności za piękną toaletę chce choć w części zwrócić, i dlatego komitet nie wątpi, że nie poskąpi mu swego przemożnego poparcia i na raut, w niedzielę w licznej gronie przybędą.

„Kółko amatorskie” Czytelnia Polskiej młodzi. ręk. im. „Bartosza Głowackiego” T. S. L. Koła im. T. T. Jeża urządza w niedzielę dnia 17 b. m. o g. 7 w. Przedstawienie amatorskie w wielkiej sali „Gwiazdy” ul. Franciszkańska 7. Członkowie Kółka odegrają: „Stary mąż”, komedia w 5 aktach J. Korzeniowskiego.

„Sokół-Macierz” urządza w niedzielę 17 bm. o g. 7 w. „Wieczór rozmaitości”. Program nader urozmaicony. Na zakończenie odegrana zostanie fraszka sceniczna w 1 akcie p. t. „Abderyci w Kocurkowie”.

→ **Karpackie Towarz.** Narciarzy komunikuje: Wybieczka do Ławocznego wyrusza w sobotę 16 b. m. o godz. 6:25 wiecz. z dworca głównego; powrót w niedzielę o godz. 10:50 wieczór. Zgłoszenia do piątku g. 8 wiecz. w kawiarni Schneidra.

Towarzystwo przyjmuje w poczet swoich członków także zamiejscowych, przyczem zwraca uwagę, że do miejscowości, z których zgłosi przystąpienie do Towarz. przynajmniej 10 osób (pań i panów), wysła bezpłatnie instruktora, udzielającego nauki jazdy na nartach metodą Zdarsky'ego. Wkładka roczna 2 kor. Blizszych informacji udziela sekretarz Towarzystwa p. Roman Kordys, ul. Lindego 10, II p.

→ **Konkurs na rozdać się mające dwa stypendya z fundacji im. Samuela de Horowitza dla młodzieży kształcącej się w akademii (szkole) handlowej-przemysłowej lub eksportowej, urodzonej we Lwowie.** Podania udokumentowane nadsyłać należy do 15 marca b. r. na ręce sekretarza fundacji, Lwów, pasaż Hausmana. Ignacy Russmann, prezes, Emil Jolles, sekretarz, Jakub Mund, skarbnik.

→ **Przy losowaniu posagów z fundacji im. Suchołolskiego,** wygrała los posagowy (1.977-92 kor.) A. P. Mańska, córka J. i A. ze Ziołów Mańskich.

→ **Ruch przedwyborczy.** P. W. Biesiadzki i W. Brzeziński zwołują imieniem Stowarzyszenia katol.-narodowego we Lwowie dla omówienia sprawy wyboru siedmiu posłów stoł. miasta Lwowa do Rady państwa zgromadzenie wyborcze, które się odbędzie we Lwowie w piątek dnia 15 b. m. o godz. pół do 8 wiecz. w sali Stow. kupców i młodzieży handlowej (ul. Czarnieckiego I, II p.).

→ **Z teatru piszą nam:** P. August Dianni wystąpi w przyszłym tygodniu w pięknej operze Czajkowskiego: „Eugeniusz Onegin” w partyi Leńskiego, którą sympatyczny artysta śpiewać będzie na naszej scenie po raz pierwszy, a którą już śpiewał w teatrach zagranicznych z wielkim powodzeniem. We środę premia Adolfa Nowaczyńskiego: „Starość ukarany” z p. Adwentowiczem w tytułowej roli.

We czwartek usłyszymy po raz pierwszy przygotowywanego oddawna z wielką starannością i nową wystawą „Zygryda” Ryszarda Wagnera z gościnnym udziałem znakomitego artysty Aleksandra Bandrowskiego, który — jak wiadomo — na scenach niemieckich „Zygrydem” budził wszędzie największy podziw i zachwyt. Ze względu, że partya „Zygryda” jest olbrzymią i bardzo wyczerpującą artystę, opera ta nie może być częściej dawana jak co pięć dni. Inne partye śpiewać będą pp. Gembarzewska (Brunhilda), Markówna, Malawski, Okoński, Ludwig i Jeliński.

→ **Teatry: Teatr miejski:**

W piątek 15 b. m. po raz trzeci: „Car Fiodor Iwanowicz”, tragedia w pięciu aktach przez hr. A. K. Tołstoja, z panią Siemaszkową w roli „carycy” Ireny i p. Wostrowskim w roli „cara”, inne role wykonają pp. Otrembowa, Zielińska, Antoniewski, Hierowski, Szobert, Jaworski, Kłiszewski, Kwiatkiewicz, Wysocki, Berski, Kęcki, Rasiński i Ruszczyk. Nowa wystawa.

W sobotę 16 bm. wyjątkowo o godzinie 3 popołudniu dla młodzieży szkolnej: „Zbójcy”, tragedia w pięciu aktach Fryd. Schillera.

W sobotę o godzinie 7½ wieczorem po raz pierwszy w bieżącym sezonie: „Trawiata”, opera w 4 aktach J. Bizeta, z panią Oleską w partyi tytułowej. Gościnnie wystąpi Irena Bohuss i Augusta Dianni.

W niedzielę 17 bm. o godzinie 3:30 popołud. po raz dziewiąty: „Królowa Tatr”, fantastyczne widowisko, w 9 odsłonach przez Adolf Walewskiego.

W niedzielę o godzinie 7:30 wieczorem: „Carmen”, opera w 4 aktach J. Bizeta, z panią Oleską w roli tytułowej. Gościnnie wystąpi Augusta Dianni w partyi Josego.

W poniedziałek 18 bm. po raz czwarty: „Car Fiodor”, tragedia 5 aktach przez hr. A. K. Tołstoja.

We wtorek 19 bm. po raz dziewiąty: „Eugeniusz One-

gin”, opera w 4 aktach P. Czajkowskiego. Gościnnie wystąpi Irena Bohuss i Augusta Dianni.

We środę 20 bm. po raz pierwszy: „Starość ukarany”, tragicomedia z czasów Stanisława Augusta w 4 akt. napisał Adolf Nowaczyński.

We czwartek 21 bm. po raz pierwszy: „Zygryd” drugi dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga” R. Wagnera w 3 aktach, przekład Al. Bandrowskiego. Gościnnie wystąpi Aleksandra Bandrowskiego (Zygryd). Inne partye wykonają pp. Gembarzewska, Marek, Malawski, Okoński, Ludwig i Jeliński. Nowa wystawa.

W piątek 22 b. m. po raz drugi: „Starość ukarany”, tragicomedia z czasów Stanisława Augusta w 4 aktach napisał Adolf Nowaczyński.

Teatr miejski w Krakowie.

W sobotę: „Mgła”, komedia w 1 akcie, „Antkowe wesela”, komedia w 1 akcie „Pożegnanie”, komedia w 1 akcie napisał Zyg. Przybylski (nowość).

W niedzielę o godzinie 3 popoł. „Sherlock Holmes”, komedia w 4 aktach z noweli Conan Doyle'a (ceny niższe do połowy).

W niedzielę o godz. 7 wieczorem: Rycerze północy”, dramat w 4 aktach H. Ibsena.

→ **W petycji do Sejmu domagają się urzędnicy szpitala powszechnego:** 1. traktowania ich równo z urzędnikami Wydziału krajowego, jako urzędników instytucji krajowej, — przyznania napowrót im rang i poborów równych z urzędnikami Wydziału krajowego ostatnich czterech rang (od XII do IX), jako to miało miejsce w roku 1875; 2. podwyższenia dodatku aktywalnego i wliczania im ich do stałych poborów; 3. nadania szpitalowi statutu emerytalnego, uchwalonego przez Sejm dla urzędników Wydziału kraj.; 4. zniesienie lat służby z 40 na 35 ze względu na bardzo niehygieniczne warunki i ciężką pracę; 5. przyznania czterech dodatków czteroletnich w miejsce obecnych trzech dodatków pięcioletnich oraz dodatku starzeństwa po 20 i 24 latach ze względu, że urzędnicy szpitala nie mają prawa przenoszenia się do innych instytucji krajowych, przez co ograniczeni są na szczupłym etacie szpitala bez żadnego widoku na dalszy awans.

→ **Sprawa napadu na uniwersytet w Sejmie.** Jak wspomnieliśmy w sprawozdaniu z pierwszego posiedzenia Sejmu w szeregu zgłoszonych wniosków, które omawiane będą na jutrzejszym posiedzeniu znajduje się wniosek posła Oleśnickiego i tow., grzecznie mówiąc, bezczelny. W myśl tego wniosku Sejm ma zażądać od rządu, aby jaknajrychlej wziął pod rozwagę żądanie narodowe na uniwersytecie lwowskim i przyznał konieczność utworzenia osobnego uniwersytetu ruskiego we Lwowie, a zanim to nastąpi, otworzył na dotychczasowym uniwersytecie we Lwowie potrzebną liczbę katedr z ruskim językiem wykładowym i „zabezpieczenia profesorom i studentom Rusinom co do urzędowania bodaj te prawa narodowe, jakie po myśli obowiązujących praw przysługują wszystkim obywatelom państwa a wreszcie, aby rząd spowodował, iżby postępowanie karne z powodu wypadków z dnia 23 stycznia br., jaknajrychlej zostało zakończone i przeprowadzone zgodnie z postanowieniami ustaw.

W motywach wniosku podnosi p. Oleśnicki i tow., że przywrócenie normalnych stosunków na uniwersytecie lwowskim „da się osiągnąć tylko spełnieniem uprawnionych żądań, jakie na polu kwestyi uniwersyteckiej podnoszą się ze strony ruskiej młodzieży i ruskiego społeczeństwa — a mianowicie tem, że umożliwi się choćby postępowe osiągnięcie ruskiego uniwersytetu we Lwowie, a dopóki to nie nastąpi, umożliwi się na obecnym lwowskim uniwersytecie ruskiej młodzieży zaspokojenie naukowych potrzeb i narodowych praw”. W przeciwnym razie, grożą posłowie ruscy, można doprowadzić do nieobliczalnych następstw wśród młodzieży i społeczeństwa.

P. P. posłowie ruscy żądają więc po prostu, aby Sejm galicyjski sankcjonował napad na uniwersytet i walkę o zruszczenie polskiego uniwersytetu lwowskiego tudzież, aby wobec władz centralnych wyraził votum nieufności sądownictwu galicyjskiemu.

→ **Metropolita Szeptycki.** Pod interpelacją, jaką wniósł w Sejmie poseł Oleśnicki w sprawie awantur ruskich na uniwersytecie, widnieje na pierwszym miejscu podpis metropolity Szeptyckiego. Wobec tego staje się zrozumiałym fakt, że w zbrodniczych awanturach biorą udział wspólnie z hajdamakami świeckimi klerycy ruscy.

→ **Sejmowe przemówienie Namiestnika** w interpretacji ruskiej pojawiło się w „Dile”. Czytamy tam dosłownie: „Zaznaczył on (Namiestnik) że cel, do jakiego dąży ruska uniwersytecka młodzież, jest szlachetny i on przeciw temu celowi nic nie ma, ale musi stanowczo wystąpić przeciw nielegalnemu sposobowi walki”.

Przypominamy, że ten (nie bardzo zresztą politycznie, jak się właśnie z tej ruskiej interpretacji okazuje sformułowany) ustęp przemowy Namiestnika brzmiał jak następuje: „Dawno już potępiono zasadę, że cel uświęca środki, a zasadę tę potępić się musi nie tylko z punktu widzenia etycznego, ale tak samo stanowczo jej przeciwdziałać należy z punktu prawnego, jeżeli środki użyte przekraczają granice, zakreślone kodeksem karnym. Jeżeli celem, do którego młodzież dążyła, było otrzymanie większych praw językowych lub nawet staranie się o własny uniwersytet, to cel mógł być szlachetny, jednakowoż środki użyte przekroczyły granice ustaw karnych i pojęcia cywilizacji, wywołały one w następstwie dochodzenia sądowe”.

Podobnie i ta część przemowy namiestnika, gdzie jest mowa o paralełkach brzezańskich, jest w prasie ruskiej mocno i charakterystycznie podkreślona. „Część swojej przemowy — pisze „Dilo” — wygłosił namiestnik po rusku i właśnie w tej ruskiej części przemowy wspomniął o zaprowadzeniu rusko-polskich paralełek w gimnazjum w Brzeżanach”.

→ **Przeciwko traktowaniu polskich wniosków na rodowych po zjeździe nauczycielskim** występują Rusini i socjaliści.

„Wszecpolacy — pisze „Dilo” — przy sposobności Zjazdu nauczycielstwa ludowego chcą postawić na porządek dzienny także i sprawę „uniarodowienia szkoły ludowej” a całkiem napewno „sprawę poznańskich dzieci polskich”.

„Dilo” przestrzega więc komitet zjazdowy, że w razie gdyby którakolwiek z tych spraw na Zjeździe poruszono z polskiej strony, to musiałyby nastąpić „analogiczne przemowy i rezolucje ze strony ruskiego nauczycielstwa” a wreszcie grozi rozbićciem wiecu.

Lwowski organ „polskich” socjalistów występuje jeszcze bezwzględniej przeciw polskim wnioskom: „Nauczycielstwo tak polskie, jak i ruskie postanowiło, jak wiadomo, zmanifestować wspólne swoje żądania na wiecu krajowym, a innych spraw nie poruszać na razie, dopóki wre walka z Sejmem szlacheckim o lepszy byt. Tymczasem wszecpolscy nauczyciele wnoszą dyssonans do całego ruchu i korzystając z większego przejazdu nauczycielstwa, urządzają po wiecu krajowym wiec, na który mają wstęp wyłącznie nauczyciele — Polacy — gdzie szybko załatwi się kwestye narodowe, a osiągnie się taki cel przez to, iż zgodzie nauczycielstwa przeciwstawi się — antagonizm narodowościowy”.

Kiedy ruskie nauczycielstwo niedawno odbywało osobny zjazd we Lwowie, na którym omawiano ruskie sprawy narodowe, odrębne interesy ruskich nauczycieli i wzywano ruskich nauczycieli do ogólnego Zjazdu nauczycielstwa, wtedy socjaliści nie mieli nic do zaznaczenia, kiedy jednak nauczyciele Polacy chcą po ogólnym wiecu zebrać się dla omówienia swoich kwestyj narodowych, to jest to zbrodnia, bo im poza kwestyą chleba nie wolno mieć dalszych horyzontów, nie wolno być Polakami.

→ **Sprzedaż polskiej ziemi.** Wieś Trojanówkę (obok Husiatyna), wypuszczoną od lat 15 w dzierżawę pachciarzy, sprzedaje obecnie spółce ruskiej (na czele jej stoją: Siczynski i Holubowicz) p. Ksawery Korytko. Za pokrywkę wobec opinii dla zachowania pozorów, że ziemia (500 morgów) nie ma być rparcelowana między chłopów ruskich, ma posłużyć parę nazwisk złałamuchnych chłopów polskich, należących do spółki parcelacyjnej.

→ **Krajowa Rada zdrowia** odbyła w dniu 5 b. m. drugie posiedzenie, na którym wydano opinię w sprawie zmiany podziału powiatu borszczowskiego na okręgi sanitarne, oraz przedłożono projekt instrukcji dla kierowników oddziałów zakaźnych w krajowych szpitalach powszechnych.

→ **Winy opóźnienia** w załatwieniu podań o zapomogi dla słuchaczy akademii ziemiańskiej w Wiedniu nie ponosi bynajmniej jak obecnie, po otrzymaniu wyjaśnienia możemy stwierdzić Gal. Towarzystwo Gospodarskie. Podania zostały przez ministerstwo rolnictwa wysłane do Towarz. dopiero 6 stycznia. Po odbyciu zwyczajnego posiedzenia Gal. Towarz. Gospodarskiego i po załatwieniu zwyczajnych formalności, już w drugiej połowie stycznia odesłało Galic. Towarz. Gospodarskie podania napowrót do Wiednia.

Galic. Towarz. Gospodarskie nadmieniam, że przyczyną opóźnienia w rozdawnictwie w tegorocznym semestrze zimowym zapomóg (w poprzednich latach zapomogi udzielane były w listopadzie lub grudniu) była propozycja ze strony ministerstwa rolnictwa wprowadzenia w zwyczaj przy rozdawnictwie tem dotychczas praktykowane, pewnych zmian, dla słuchaczy Akademii ziemiańskiej, z kraju naszego pochodzących, niekorzystnych, przeciwko czemu też komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego musiał zaoponować, co spowodowało kilkakrotną wymianę korespondencji między komitetem a ministerstwem rolnictwa.

→ **Tow. śpiewackie „Echo”.** W gmachu skarbkowskim odbyło się wczoraj pod przewodnictwem inż. Ożarskiego doroczne walne zgromadzenie Tow. śpiew. „Echo”. Według przedstawionego sprawozdania, liczy Towarzystwo 34 członków czynnych a 20 wspierających. W okresie sprawozdawczym urządziło Towarzystwo dwa koncerty własne i jeden koncert humorystyczny we Lwowie, dwa koncerty na prowincyi, a to w Sokalu i Przemyślu, ponadto zaś szereg mniejszych występów okolicznościowych. Natomiast zarzuciło Towarzystwo w roku ubiegłym urządzanie koncertów po zdrojowiskach.

Z prac wydziału podnieść należy starania w kierunku pozyskania nowych utworów choralnych polskich. W tym celu postanowił wydział przygotować konkurs i zebrał już połowę potrzebnej na to kwoty. Pertraktacje w sprawie wyjazdu z koncertami do Warszawy są już prawie ukończone i prawdopodobnie już w maju wyjazd nastąpi.

Po za tem czynił wydział gorliwe starania, celem uzyskania wyższych subwencji tak w Wydziale krajowym, jak i w Radzie miejskiej, dotychczas bowiem szczupłe subwencje nie wystarczają na opędzenie kosztów administracji i zmuszają Towarzystwo wyteżać starania więcej o materyalną, niż artystyczną stronę Towarzystwa.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodach 3.706 kor. 94 gr., w rozchodach 3.499 kor. 18 gr. — pozostałość kasowa 207 kor. 76 gr.

Biblioteka Towarzystwa liczy partytur głosowych 15.258, głosów pojedynczych 5.295, partytur fortepianowych i orkiestralnych 90, pojedynczych głosów orkiestralnych 183, dalej 283 sztuk śpiewników i t. d.

Po przyjęciu sprawozdania i udzieleniu absolutoryum, zostali do nowego wydziału wybrani: prezesem p. Domiszewski Franciszek, dyrektorem artystycznym

p. Gall Jan i skarbnikiem p. Janowski Ludwik przez akłamację, zaś przez głosowanie kartkami wybrano następujących siedmiu członków wydziału: pp. Lustig, Potasznik, Haich Leon, Karasiński, Pusch, Walega, Haich Alfred. Do komisji skonstruującej weszli p. radca Nowicki, p. Müller i p. Wronka.

Przemawiało kilku mówców o środkach podniesienia Towarzystwa (wnioski i interpelacje), poczem zgromadzenie zamknięto o godz. 1 po północy.

→ **W sprawie wścieklizny we Lwowie** donoszą nam z Akademii weterynary: „We wszystkich dziennikach pojawiła się notatka, że w Akademii weterynary stwierdzono wściekliznę u psa p. M. Szyndralewiczowej (ulica Polna), której pies miał pokąsać dwunastoletniego St. Więckowskiego. Takiego psa w lecznicy Akademii weterynary nie było, natomiast prawdą jest, że z końcem stycznia stwierdzono tę chorobę u psa p. M. z ulicy Sadownickiej l. 37. Dla informacji publiczności nadmieniam, że do lecznicy Akademii weterynary przyjmuje się według uznania kierownika kliniki psy wściekłe względnie podejrzane o tę chorobę, o ile jest miejsce i o ile interes naukowy tego wymaga; psy zaś, pokąsane przez inne wściekłe, są według przepisów ustawy od wszelkiej obserwacji wykluczone i muszą być zabite. W ogóle we wszystkich wypadkach powinna się publiczność odnosić do fizykatu.

→ **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj o godz. pół do 2 w poł. w Rynku pod l. 31. Alarmowano straż pożarną.

→ **Porządkł miejskie.** Agent policyi Taulenz, wracając wczoraj po godz. 1 w nocy z ul. Pilnikarskiej na Stary Rynek, wpadł do odkrytego kanału i potłukł się silnie, a nadto zniszczył ubranie!

→ **Nieostrożna jazda.** Dorożkarz parokonnny nr. 30 wczoraj w południe w ul. Jagiellońskiej najechał i potłukł silnie Maryę Zeglin.

→ **Zbiegłej żony i 1600 kor.,** które zabrała z sobą, poszukuje masarz z Żółkwi Józef Mocarski. Zbiegła Jadwiga z domu Bielska jest blondyną średniego wzrostu, liczy lat 25, ubraną jest w czarne palto i wełnianą chustkę. Czula małżonka prócz 1600 kor. wzięła z sobą także... młodego czeladnika masarskiego, Witolda Rosickiego.

→ **Znaleziono.** W dorożce nr. 305 palto czarne z aksamitnym kołnierzem z firmą „Ludwik Szufa — Kraków“. — Pod drzwiami Instytutu Staurupigjańskiego znaleziono ukryte w spluwacze nakrywkę do kielicha, podstawkę i 8 podpórek pod noże i widelce. — Na placu Krakowskim znaleziono wczoraj rano pudełko o nieznanej zawartości, opakowane w papier z firmą handlu J. Jollesa przy ul. Halickiej.

→ **Zgubiono.** P. Wanda Kiernig zgubiła w ul. Hetmańskiej czarną portmonetkę, zawierającą 1 kor. 60 hal. i rozmaite notaty i rachunki. — Pani Ewa Myszkowska, wracając z zabawy, pozostawiła w dorożce 2 pary damskich mesztów i dwa wachlarze.

→ **Kronika policyjna.** Pani Salomei Torbe skradziono w wozie kolei konnej z torebki ręcznej pulares, zawierającej 50 koron. — Z przedpokoju bursy ruskiej przy ulicy Piotra Skargi pod l. 2. skradziono na szkołę akademika p. Jaworskiego zimowe palto czarne z aksamitnym kołnierzem. — Czeladnik stolarski, Stanisław Borkowski, emigrant z Królestwa, przyjęty z litości do fabryki p. Jana Lewińskiego, tak się rozpanoszył, iż wczoraj rzucił się na wermistrza i pobił go. Wydalonego natychmiast z fabryki oskarżono nadto w policyi. — W ulicy Lenartowicza dostali się złodzieje na strych p. Feliksa Wierzbowskiego i skradli znaczną ilość bielizny. — W hotelu Warszawskim skradziono z wozu dyrektora Józefa Mikolowskiego z Dublan, czarną baranicę do okrywania nóg. — W hotelu „Paris“ przy ul. Rzeźnickiej skradziono gimnastykowi Janowi Pokrowskiemu dwie kule mosiężne z rurą, służące do gimnastyki i dwie kapy na łóżka.

□ **Kroniczka krakowska.** (Kor. wł.) Teatr ludowy. Sezon teatru ludowego pod kierownictwem p. Franciszka Frączkowskiego dobiega końca. O koncesję, oprócz dotychczasowego kierownika, ubiega się kilku innych kandydatów. Bez przesady powiedzieć można, że sezon ubiegły, z dotychczasowych najdłuższy, gdyż żaden z poprzednich kierowników nie zdołał jak p. F. przez dziewięć miesięcy utrzymać się przy teatrze — był też i najwybitniejszym i najruchliwszym. Odkryło się widowisk ogółem 171, w tem premier 54. Dawano sztuki oryginalne ludowe, komedye i melodramaty, oraz tłumaczenia, po największej części dobierane szczególnie dla młodzieży szkół średnich odbył się szereg przedstawień, na których grano „Kordyana“, „Dziady“, „Wesele“, „Zemstę“, „Śluby panieńskie“ i in. Wystawiono też „Kościuszkę pod Racławicami“, „Kilińskiego“. „Tamtego“, dalej z zakresu swojskiej twórczości zaznaczyć należy wystawienie „Szatańskiej pary“ Parwiego, „Na Grzegórkach“, z tłumaczeń podnieść przedewszystkiem „Zbrodnię i karę“ Dostojewskiego w udatnej przeróbce scenicznej, oraz szereg wodewilów i melodramatów, które przez wiele wieczorów zapelniały widownię. W ciągu całego sezonu teatr ludowy miał duże powodzenie, obszerne hala ujeżdżalni była pełna, szczególnie zaś miejsca najtańsze, co jest najlepszym dywodem, jak bardzo lud krakowski upodobał sobie szlachetną rozrywkę, jaką dawał mu ten teatr. Do powodzenia przyczyniała się, rzecz prosta, dobrze zgrana i reżyserowana trupa aktorska, wśród której odznaczyło się wybitnie kilka młodych talentów.

Że p. Frączkowski nie stworzył wzorowego teatru ludowego, z tego mu nikt znający nader trudne warunki, wśród których taki teatr u nas pracuje, zarzutu nie uczyni. Na 54 premier było może dwie czy trzy

sztuki, nie zbyt się kwalifikujące na deski sceny ludowej — ale ileż za to rzeczy swojskich, ile zupełnie poprawnie wystawionych utworów. Za dotychczasowe prowadzenie teatru należy się kierownikowi szczerze uznanie, prowadził go bowiem najdłużej ze wszystkich poprzedników, starał się o urozmaicenie repertuaru, a sztuki oryginalne i patriotyczne wystawiał, w miarę środków i sił, najstaranniej.

Zebranie Tow. górniczego odbędzie się w sobotę dnia 16 lutego b. r. punktualnie o g. 7 wieczorem w sali wykładowej geologicznego gabinetu przy ul. św. Anny l. 6, I p. z następującym porządkiem dziennym: Odczyt dra Kazimierza Wójcika na temat: „Czy formacja węglowa sięga na południowy wschód poza Kraków“, dyskusja na ten temat i sprawy bieżące.

□ **Rzeszów.** Z sądu obwodowego w Rzeszowie otrzymujemy wyjaśnienie tej treści: W numerze 49 „Słowa Polskiego“ umieszczoną została na stronie 7 w spalcie drugiej i trzeciej korespondencya z Rzeszowa pod napisem „Rzeszów. Wyrok w sensacyjnej sprawie“. Z korespondencyi tej wynika, jakoby oskarżeni dr. Jakób Goldberg i Jan Sebastian de Boishebert od oskarżenia o zbrodnię oszustwa z tego powodu przez tutejszy c. k. sąd obwodowy zostali uwolnieni, gdyż zarzut oszczerstwa odparli dowodem prawdy, a mianowicie uzasadnili, że dr. Doboszyński, korzystając z nieświadomości de Boisheberta, wyłudził od niego pewne sumy bez prawnego tytułu.

Ponieważ powyższa korespondencya mieści w sobie stan rzeczy nieodpowiadający rzeczywistości, skutkiem czego sprawa przeciw powołanym oskarżonym błędnej krytyce uległaby mogła, śmiem upraszać Szanowną Redakcję o bezzwłoczne umieszczenie w swem czasopiśmie prawdziwego a poniżej przywiedzionego stanu sprawy. Oskarżeni dr. Jakób Goldberg i Jan de Boishebert rzeczywiscie od oskarżenia o zbrodnię oszczerstwa z § 209 u. k. uwolnieni zostali, atoli uwolnienie to nie nastąpiło z powodu rzekomo przeprowadzenia dowodu przez oskarżonych, iż dr. Doboszyński na szkodę de Boisheberta oszustwa się dopuścił.

Przeciwnie, trybunał w wyroku przyjął za udowodnione, że obaj oskarżeni, wnosząc doniesienie do c. k. prokuratury państwa i pismo do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przeciw dr. Doboszyńskiemu o zbrodnię oszczerstwa, rzeczywiscie o zmyśloną zbrodnię oszczerstwa go oskarżyli, a od oskarżenia o zbrodnię oszczerstwa uwolnił ich jedynie z powodu, iż nie przyjął u nich złego zamiaru w ogóle do zbrodni potrzebnego. Rzeszów, dnia 4 lutego 1907 (m. p.) (podpis nieczytelny).

□ **Gorlice.** (Kor. wł.) Wiec nauczycielski odbył się w dniu 1 lutego b. r., na który przybyło całe nauczycielstwo i posłowie: Pastor i Wesoliński, nadto delegat towarzystwa pedagogicznego p. Dziadecki. Poseł p. K. Laskowski mimo przyrzeczenia nie mógł przybyć z powodu wstrzymania ruchu kolejowego, zaś posłowie p. Płocki i Huza wytłumaczyli niemożność swego przybycia.

Po zagajeniu wiecu przez ks. B. Swięjkowskiego, obrano przewodniczącym p. J. Rakuckiego, poczem p. J. Maier odczytał starannie opracowany referat o pracy i nędzy nauczycieli wiejskich i miejskich i postawił znaną rezolucję.

W dyskusyi zabierali głos pp. Chelmecki, Przemyska, Perejma, Majer i delegat T. P. Dziadecki.

Ks. Pastor uważa żądania nauczycieli za słuszne i sprawiedliwe i wykazywał, że zapotrzebowanie na ten cel po strąceniu sumy już preliminowanej i interkalariów, wyniosłoby, biorąc okrągłą liczbę, 6 milionów koron, na który to cel opłaty szynkarskie po r. 1910 są głównie przeznaczone. Ponieważ jednak potrzeba regulacji jest wielka już teraz, oświadczył, iż Sejm przy dobrej woli może i powinien znaleźć źródło na to już teraz, a przyszła reprezentacja sejmowa musi się postarać o przyjęcie państwa z pomocą krajowi. Propozycję Rady szkolnej krajowej uważa niejako za jałmużnę, a preliminowaną zapomogę za poniżający datek, zwłaszcza że Sejm może już teraz od 1 stycznia 1907 r. uregulować płace nauczycielskie w myśl ogólnego żądania; mając bowiem w papierach zaoszczędzonych 20 milionów koron z funduszu propinacyjnego, może na ten cel a conto ich zaciągnąć pożyczkę, amortyzowaną w paru latach, do amortyzowania której może też użyć nadwyżki budżetowej i połowy czystego dochodu z Banku krajowego.

Według twierdzenia posła Wesolińskiego już w projekcie Wydziału krajowego jest rzeczywiscie wniosek, aby nauczycielkom wymierzyć placę o 20 proc. niższą z powodu jakoby ich mniejszej pracy wskutek częstego i liczego urlopowania się.

Po przyjęciu i podpisaniu przez całe zgromadzenie rezolucyi, podziękował p. Maier posłom za przyrzeczone poparcie w Sejmie, zaś ks. Świąjkowski nauczycielstwu za tak liczne zgromadzenie się i poważne traktowanie.

□ **Czernłowie.** (Kor. wł.) O Uniwersytet ruskim we Lwowie.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o wiecu ruskim w Czerniowcach dodajemy, że przybyli nań prócz licznej ruskiej inteligencji i młodzieży, posłowie Mikołaj Wassilko, i Smal-Stocki, zastępca marszałka krajowego i dr. Halip kandydat na posła. Przewodniczył akademik Zurkanowicz. Wśród frenetycznych oklasków zabrał głos p. Mikołaj Wassilko. Wskazał w swej mowie przedewszystkiem na obowiązek Rusinów na Bukowinie, aby wyrazili młodzieży ruskiej we Lwowie gorące uznanie za tak głęboki i szczerzy ich patriotyzm i ofiarność. Rusini bukowinscy muszą pochwalić zamiary i cele młodzieży akademickiej ruskiej w Galicyi, gdyż chodzi jej o **wywalczenie tak**

słusznego postulatu, jak Uniwersytet ruski. Rusini galicyjscy mają do tego prawo, tak ze względu na swą dawną kulturę, jak i liczbę akademików. Akademicy ruscy w Czerniowcach muszą tem rychlej zadokumentować swe stanowisko i wykazać ze swej strony swe poparcie współbraciom, że Polacy czynią starania, aby zamydlić oczy Rusinom przez propozycje zruszczenia Uniwersytetu w Czerniowcach, przeciw czemu jednak mowa musi się, jak najgoręcej zastrzeż z dwóch powodów. Najpierw dlatego, że Rusini bukowinscy ściągłby przez to na siebie odium wszystkich narodowości, a po drugie, że żądanie Rusinów w Galicyi opiera się na słusznych historycznych podstawach. Mowę M. Wassilki przyjęto z entuzjazmem. W tym duchu nienawistnym dla Polaków przemawiali i inni mówcy, a w końcu uchwalono pięć rezolucyj: Wyrażenie młodzieży ruskiej we Lwowie uznania, sympatyj, poparcia w ich żądaniach słusznych, a w końcu uchwalono założyć u Rządu energiczny protest przeciw temu, aby Polacy występowali wobec Rusinów w roli siepaczy.

✕ **Prof. Franciszek Neuhauser i Sp-ka we Lwowie,** Batorego 11, parter: Fortepiany — pianina — fis-harmonie. 1580

Dawid Popowicz **Amalia Pordes**
✕ **Podwołoczyska** **Lwów**
zaręczeni. 2007

✕ **Zosia Hartenstein** **Inżynier Ignacy Kahane**
Drohobycz **Wiener Neustadt**
zaręczeni. 2048

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Wiece w sprawie szkolnej w Poznańskim.

Żydaczów. (Tel. wł.) Staraniem miejscowej organizacji narodowej odbył się wczoraj w sali radnej miasta wiec w sprawie oporu szkolnego w Wielkopolsce. Wiec zagaił ks. kan. Dregiewicz, którego też zgromadzenie, złożone przeważnie z mieszczan i ludności wiejskiej, obrało przewodniczącym.

Po referacie p. dra E. Dubanowicza ze Lwowa, przemawiali p. dr. M. Jampolski i M. Neskowicz, b. nauczyciel z Poznańskiego. Uchwalono jednogłośnie trzy powszechnie znane rezolucje. Na fundusz stały im. ks. Stablewskiego zebrano i odesłano do adm. „Słowa Polskiego“ 87 kor. 16 hal.

Sprawy wojskowe.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak słycać, sfery miarodajne noszą się z zamiarem podniesienia plac oficerskich.

W Tryeście ustanowiona będzie komenda korpusu, sztab 8-mej dywizyi będzie przeniesiony z Innsbrucku do Trientu.

Przed wyborami

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezydent gabinetu bar. Beck nie będzie kandydował do Rady państwa, aby nie zniechęcać do siebie różnych stronnictw.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) Minister oświaty posunął do VIII klasy rangi okręgowych inspektorów szkolnych Antoniego Lewandowskiego w Sniatynie, Juliana Nowakowskiego w Stryju, Jana Keszegę w Kołomyi, Tomasza Pisarczuka w Sanoku, Jana Banaszewskiego w Rohatynie, Juliana Frajdenberga w Jaworowie i Ludwika Fonferko w Myślenicach.

Zniżki frachtów na sól.

Wiedeń. (TBK.) Przyznane przez austriackie koleje w roku zeszłym udogodnienia frachtowe dla odpadków soli kamiennej, które zarządy salin w Wieliczce i Bochni sprzedają rolnikom po niższej cenie jako denaturowaną sól bydlęcą, zostały odnowione. Nadto ministerstwo kolejowe podaje do wiadomości gotowość zarządów kolejowych zastosowania tych udogodnień wstecz co do odpadków soli wyeksperymentowanych w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca 1906, o ile odpowiada to warunkom ogłoszonym w dzienniku rozporządzeń państw. nr. 84 z r. 1906 pozycja 1061, jeżeli odnośne prośby o likwidację i zwrot zapłaconych frachtów zostaną do końca lutego b. r. wraz z listami frachtowymi i powołaniem się na rozporządzenie ministerstwa kolejowego wręczone dyrekcji kolei państwowych lub zarządowi kolei prywatnej, w obrębie której leży stacja odbiorcza.

Centralny związek służby skarbowej.

Wiedeń. (TBK.) Ministerstwo spraw wewnętrznych odrzuciło prośbę b. starszego rewizora straży skarbowej Józefa Gottfrieda w sprawie utworzenia centralnego związku austr. służby skarbowej, a to z powodu, że podobny związek wywołałby rozluźnienie dyscypliny wśród straży skarbowej i nie może być tolerowany z powodu niebezpieczeństwa dla państwa.

Zażalenie Gottfrieda do trybunału państwowego o naruszenie zagwarantowanego konstytucją prawa tworzenia stowarzyszeń odrzucono z tem umotywowaniem, że związek taki nie da się pogodzić z państwowym stanowiskiem służby skarbowej, której członkowie należą do ciała zbrojnego.

Skandale kolonialne w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł.) Przed tutejszym sądem krajowym rozpoczął się proces przeciwko byłemu urzędnikowi sekretaryatu kolonialnego nazwiskiem Poeplan, oskarżonemu o wydawanie osobom postronnym tajnych aktów tego urzędu. Powołany jako świadek poseł centrowy Erzberger, który, jak wiadomo, na zasadzie urzęd-

dowych dokumentów poruszył w parlamencie skandaliczną gospodarkę Niemców w Afryce, odmówił zeznań, tak co do swych wystąpień w sprawach kolonialnych, jakoteż co do dokumentów, jakimi się posługiwał.

Sąd mimo to postanowił przesłuchać posła Erbergera jako świadka na posiedzeniu sobotnim.

Z Francji.

Paryż. (TBK.) Wobec doniesień kilku pism stwierdza nota oficjalna, że między prezydentem gabinetu Clemenceau a ministrem Briandem nie ma żadnych spornych kwestyj.

Paryż. (Tel. wł.) Pomimo dwukrotnych, oficjalnych zaprzeczeń w kołach Izby deputowanych krążą ciągle uporczywe pogłoski o blizkiem przesileniu gabinetowem. Opór przeciwko nowemu projektowi systemu podatkowego Caillaux jest tak wielki, że niektórzy politycy już dlatego samego chcieliby spowodować upadek obecnego gabinetu, aby przez to usunąć zamierzoną zmianę podatku dochodowego. Wymieniają już nawet kilka nazwisk przyszłych kandydatów na prezesa gabinetu. Między innymi wymieniają Rouviera, Milleranda, Brianda i byłego ministra wojny Etienne'a.

Paryż. (Tel. wł.) Nowy projekt systemu podatkowego, zaproponowany przez ministra finansów Caillaux budzi dlatego tak ogromne niezadowolenie, ponieważ obawiają się, że da on możliwość do prześladowań politycznych.

Dzienniki bez wyjątku potępiają ten projekt, nazywając go fiskalną inkwizycją.

Według opinii obiektywnej zawiera wprawdzie ten projekt niektóre dodatnie strony, jednakże zbyt jest skomplikowany i w wielu punktach nie zawiera ścisłych określeń.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Dziś odbyła się przed przysięgami rozprawa o obrazę czci, wytoczona przez b. posła dr. M. Danielaka redaktorowi „Czasu“ Stan. Kopernickiemu, z powodu ustępu korespondencji, opisującej wiec w Poroninie, gdzie było powiedziane, że ktoś z obecnych zarzucił Danielakowi, iż zdradza tajemnice Koła polskiego dziennikowi „N. Fr. Presse“. Nadto redakcja „Czasu“ była oskarżona o nieumieszczenie sprostowania.

Rozprawa zakończyła się ugodowo. Red. Kopernicki złożył deklarację, że umieści sprostowanie z opuszczeniem niektórych ustępów, oraz, że owego zarzutu redakcja „Czasu“ od siebie nie podniosła i nie utrzymuje.

Sejmy.

Praga. (Tel. wł.) „Bohemia“ donosi, że ze względu na program prac Sejmu czeskiego, który ma się zająć specjalnie ustawą o przymusie wyborczym, już dziś przyjąć można z całą stanowczością, że Sejm czeski oświadczy się przeciwko przymusowi wyborczemu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ministerstwo finansów zajęte jest obecnie opracowywaniem przedłożenia, mającego na celu uzdrowienie finansów krajowych.

Z Rosji i Zaboru.

Wybory do Dumy.

Petersburg. (TBK.) Przy wczorajszych prawyborach 2 stopnia z pośród robotników wybrano 14 wyborców, którzy wszyscy są socjalnymi demokratami a mianowicie 12 Rosyan a 2 Niemców.

Warszawa. (Tel. pryw.) Henryka Sienkiewicza nie umieszczono na jego własne życzenie na liście wyborców. Znakomity pisarz jest chory i obawia się, że w dniu wyborów nie mógłby stanąć do głosowania.

P. Wincenty Orłowski proponowany na posła z ziem kaliskiej, oświadczył, że mandatu tego przyjąćby nie mógł.

Nadużycia.

Petersburg. (Tel. wł.) Skandal ze sprzedażą drzewa z lasów skarbowych rozrasta się do olbrzymich rozmiarów. Według ostatnich wiadomości wiceminister rolnictwa Nikitin zdefraudował kilka milionów rubli.

Zamach na Wittego.

Petersburg. (Tel. wł.) Siedztwo w sprawie zamachu na hr. Wittego wykazało, iż sprawca, który podłożył do pieców maszyny piekielne, dostał się do domu Wittego przez dach sąsiedniej kamienicy, należącej do Lidwala.

Z zamętu.

Łódź. (Tel. pryw.) Onegdaj skazał sąd polowy w Bendzinie 5 ludzi na rozstrzelanie.

Kijów. (Tel. pryw.) W miejsce zniesionego stanu wojennego zaprowadzono „wzmocnioną ochronę“.

Po zamknięciu numeru.

Kronika sejmowa.

Dzisiaj w piątek o godzinie 10 rano odbyło się posiedzenie komisji parlamentarnej prawicy, również o godzinie 10 rano posiedzenie klubu centrum.

O godzinie 11 rano odbyło się posiedzenie klubu demokratycznego. Na porządku dziennym sprawa plac nauczycielskich.

O godzinie 4 popołudniu wspólne posiedzenie komisji parlamentarnej klubów prawicy, lewicy i centrum.

O godzinie 7 wieczorem posiedzenie komisji matki.

Po napadzie na uniwersytet. Śledztwo w sprawie napadu na uniwersytet toczy się w niezwykle szybkim tempie. Obecnie odbywają się przesłuchania świadków powołanych celem stwierdzenia „alibi“ niektórych obwinionych. Dzisiaj na podstawie zeznań świadków wypuszczono na wolność jednego z aresztowanych, Iwana Kociurkę, stwierdzonem bowiem zostało, że w czasie napadu na uniwersytet był na obiedzie w Towarzystwie Bratniej pomocy słuchaczy uniwersytetu, którego jest członkiem.

Szczegóły śledztwa, nawet obojętne, otacza prowadzący śledztwo sędzia śledczy p. Franke taką tajemnicą, że z trudnością tylko w drodze prywatnej można się dowiedzieć jakichś szczegółów.

Depesze handlowe z 15 bm.

Wiedeń, d. 15 lutego. Dziś o godzinie 10 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117:58, Renta majowa 99:20, Węgierska renta koronowa 95:65, Akcje kredytowe 636:75, Kredytowe węgierskie 834:50, Bank anglo-austriacki 317:50, Unionbank 592:—, Bankverein 571:50, Länderbank 468:50, Kolej państwowa 687:50, Lombardy 164:50, Elbentha. —, Fabryka broni —, Akcje tyt. —, Alpiny 623:50, Rima muranyi 572:50, Praskie Towarzystwo żelazne — (ex. kup., Losy turec. 171:50, Ruble 253:25, 4 proc. listy zast. Banku hipot. 97:50, 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 100:80, 4 proc. gal. pożycz. kraj. z r. 1893 97:85, 4 proc. listy zast. Banku kraj. 98:—, 56 l. zast. Tow. kred. 97:77, 5 proc. Renta ros. z r. 1906 —, Usposobienie słabe.

LITERATURA I SZTUKA.

Teatr.

* Nowy dramat Kozłowskiego, który wystawi warszawski teatr Rozmaitości, jest symbolicznym dramatem, p. t. „Pochodnia“. Rzecz rozgrywa się w jednej z gmin wolnych zachodniej Europy, a wpływa z zatargu anarchii ducha z etyką.

* „Sherlock Holmes“, sensacyjna sztuka Conan Doyle'a, ukaże się na scenie warszawskiej w teatrze w ogrodzie Saskim. Wystąpi w niej Kazimierz Kamiński, który przez czas dłuższy nie ukazywał się na scenie zupełnie.

Muzyka.

* „Wesoła wdówka“, słynna operetka Lehara, która doczekała się jubileuszu w Wiedniu, przeszła w Warszawie dotąd liczbę 50 przedstawień bez przerwy.

Piśmiennictwo.

* Tetmajer po rosyjsku. Wyszedł w Moskwie tom I zbioru K. Tetmajera w przekładzie rosyjskim Alfiejowej, Tuczańskiej i innych.

* „Biały sztandar“. Pieśni miłościwe Wiktora Gomulickiego. Str. 93. — A. Staudacher, Stanisławów, J. Fiszer. Warszawa 1907.

Już z samej przedmowy autora do tego zbioru wierszy, przewidzieć można wszystkie jego dodatnie i ujemne strony. Powiada on tam, że te pieśni, poczęte w zupełnym odosobnieniu, wśród długich rozmyślań i walk wewnętrznych, narodziły się z czystego ducha nauki Chrystusowej i że idą w świat ze spokojem, jaki daje głęboka wiara w prawdę i świętość głoszonych idei. A zatem rzeczy tendencyjne, pisane pod wrażeniem chwili, która z głębi czystej duszy szlachetnego marzyciela dobywa bolesny jęk prośby o prawdę, pokój i zgodę, rzeczy, które z konieczności nosić będą piętno i tej duszy szlachetnej, która je wydała i tej potrzeby, która je stworzyła, potrzeby, mającej swe źródło nie w pobudkach artystycznych — lecz w moralnych. Tak też jest istotnie.

Wiktor Gomulicki zbyt jest znanym pisarzem i z nadto powszechnie cenionym, ażeby trzeba było coś mówić o zewnętrznej formie jego utworów. Rymuje on z łatwością wierszem poprawnym i szlachetnym, kształconym na najlepszych wzorach i oddawna już wyrobionym, i język nigdy nie staje mu się zaporą dla myśli.

Oczywiście w rzeczonym zbiorze znajdują się i rzeczy słabsze, pomieszczone tu tylko dlatego, że nadawały się do szeregowania pod „białym sztandarem“. Do najlepszych zaliczyćby można dwa wstępne wiersze „Moja pieśń“ i „Szermierzom prawdy“, krótkie a szlachetne wezwanie „Raczej pierś podaj na przebiegi“ i „Ktoś pierwszy musiał w wiekowej rozterce“, głębokiem i rzewnem uczuciem natchnione „S. p. Edwardowi Skinkiewiczowi“ i „Co mówi trumna“, oraz parę wierszy przygodnych.

Zbiór p. Gomulickiego ma przedewszystkiem znaczenie dydaktyczne i może być użytkowany w celach pedagogicznych, jako nadający się wybornie do rozbudzania szlachetnych uczuć w młodzieży. Wartość poezji takich zależy przedewszystkiem od siły przekonania, z jaką są pisane. Al. Świd.

* Kuplety i monologi Przyjaciela. Pod tym tytułem ukazała się w handlu księgarskim broszurka, ozdobiona udatną ryciną znanego artysty malarza Ludomiła Koehlera, zawierająca pieśni i kuplety najpopularniejszych operetek, jak Gejsza, Lalka, Pracznia, Wesoła dwójka, Tyrolka, San-Toy, Słodka dziewczyna, Piękna z Nowego Jorku, Druciarz i i., a nadto kilka monologów znanego humorysty Kiczmana, jak kapitan z Köpenick, Panna nie przyjechała i i.

* Kalendarz lwowskiej fabryki chemicznej „Tlen“ na r. 1907. Ruchliwa i niezmiernie

nie energiczna firma „Tlen“ posiada dwie zalety. Przedewszystkiem wielką, nieocenioną sumienność w fabrykacji swych wyrobów, a następnie, — rzecz drugorzędna, a jednak nader ważna — dbałość o ich formę zewnętrzną. Nie zdarzyło się chyba nikomu spotkać jakiegokolwiek rzeczy z „Tlenu“ pochodzącej, któraby się nie wyróżniała formą wytworną, oryginalną i zastosowaną do wymagań estetyki współczesnej.

To samo można powiedzieć i o wydawnictwie kalendarzowem „Tlenu“. Już sama winieta tytułowa wystylizowana w guście średniowiecznym, a przedstawiająca cierpiącą ludzkość, leczoną przez chytrego eskulapa, robi wrażenie nader korzystne. Treść również jest obfita i zajmująca. Oprócz rubryki kalendarzowej i szeregu niemniej dowcipnych jak w zeszłym roku wierszy reklamowych, znajdujemy tu zbiór artykułków o znaczeniu zupełnie poważnym, i które każdy może przeczytać z zajęciem i korzyścią.

W przeciwieństwie do zeszłorocznych, obracających się prawie wyłącznie w dziedzinach lecznictwa chemicznego, mamy tutaj i coś nie coś z dziedziny społecznej, jak n. p. wyborne studium J. L. Popławskiego lub sympatyczny artykuł p. Panka, rzucający zarazem światło na szlachetną działalność społeczną firmy „Tlen“.

Słowem, zarówno zeszłoroczny, jak i tegoroczny kalendarz „Tlenu“ pod każdym względem doskonale spełnia swe zadanie zbliżenia firmy z publicznością i usposobienia tejże przychylnie. Toteż życzyć mu należy jak najszerzego obdytu.

Nowe książki nadesłane do redakcji:

Antoni Mazanowski. Gorkij, Czechow, Wieresajew, Andrejew. Kraków 1907. Skład główny w księgarni Krzyżanowskiego.

Tymon Niesiołowski. Sny i widzenia. Lwów 1907. Towarzystwo wydawnicze. Warszawa. E. Wende i Sp.

Stanisław Kossowski. Trybun ludu szlacheckiego. Lwów 1907. Nakład autora.

Biblioteka Warszawska. Zeszyt na styczeń 1907. Warszawa 1907.

Kwartalnik historyczny, organ Tow. historycznego. Rocznik XXI. 1907. Zeszyt I. Lwów 1907. Gubrynowicz i Schmidt. Warszawa, E. Wende i Spółka.

Tadeusz Konczyński. Nad głębiemi. Powieść. Kraków i Warszawa 1907. Gebethner i Sp.

Władysław Studnicki. Pierwsza Duma państwowa i działalność naszych posłów. Warszawa 1907. Nakład dwutygodnika „Naród a Państwo“.

Henryk Sadowski. Ordery i oznaki zaszczytne w Polsce. Część II. Warszawa 1907.

Zygmunt Resch. Żegluga na Wiśle. Kraków 1907. Nakład autora.

Muzeum. Rocznik XXIII. Tom I. Zeszyt I. Styczeń 1907. Lwów 1907. Nakładem Tow. naucz. szkół wyższych.

Janina Rożańska. Na fujarce. Kraków. 1907. Nakład autorki.

Jadwiga Podhorska. Skarga. Kraków. 1907.

Jan Ciemiński, ks., dr., Poznanie i kształcenie charakteru. Część druga. Poznań 1907.

Zygmunt Gargas, dr., W sprawie ruchu pieniężnego między Ameryką a Galicyą. Kraków 1907.

Tenże. Instruktorowie stowarzyszeń przemysłowych w Galicyi. Lwów 1907.

Tenże. Stowarzyszenia spożywcze w Galicyi. Kraków 1907. Księgarnia Spółki wydawniczej polskiej.

Ze świata.

Jubileusz Edisona. — Kto jest wynalazcą t. zw. wynalazków edisonowskich? — Pierwsza łódź podwodna w Niemczech. — Proces amerykańskiego milionera o morderstwo.

Edison obchodzi jubileusz: tymi dniami skończył mianowicie 60 rok życia... Chcąc być modnym, należałoby z tego powodu i na „tem“ miejscu napisać parę frazesów o „jednym z największych ludzi na świecie“, „genialnym wynalazcy“ i „dobroczyncy ludzkości“, powtórzyć jeszcze raz stokrotnie już opowiadane w dziennikach rozczulające dzieje życia Edisona, początek jego karyery jako roznościela dzienników, a zakończyć bolesnym jękiem, że mimo wszystko jeszcze Edison jest ofiarą niewdzięczności ludzkiej.

Ale zadaniem niniejszej rubryki jest być nie tyle „modną“ co „prawdziwą“, dlatego jubileusz Edisona zakwalifikuje pomiędzy... patologiczny przedewszystkiem objaw potęgi nowoczesnej reklamy. Edison, choć znakomity konstruktor, ani w dziesiątej części nie jest tem, czem go zrobiła reklama: jego wynalazki albo nie mają tej doniosłości, którą im przypisują, albo nie są jego wynalazkami, a najdonioślejsze prawdy naukowe i najgenialniejsze konstrukcje z zakresu elektrotechniki nie z jego mózgu się poczęły.

A więc frazes: „Edison jest wynalazcą telefonu, wdzierający się nawet do... podręczników nauki obcych języków jako przykład do tłumaczenia, nawet prawie do elementarzy, jest niczem innem, jak „konwencyonalnem kłamstwem“, bo telefon wynalazł inny Amerykanin, mianowicie Bell.

Wynalazcą światła elektrycznego jest Rosyanin Jabłoczkow, a nie Edison.

Nowo otworzony

Specjalny magazyn dodatków dla modniarek i nowości dla Pań
Moritz Mensch & Salo Hammermann

Lwów, Rynek 10, poleca najnowsze artykuły w konfekcyi damskiej jak Fartuszki, Hałki, Paski, Kapelusze ubrane, Wstążki, Kwiaty, Weloniki, Pióra strusie, Hafty i Materye jedwabne. — Wybór kolosalny. — Ceny bardzo niskie. O łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa najuprzejmiej upraszamy

„Genialny“ fonograf Edisona jest przede wszystkim powtórzeniem idei telefonu, a powtórę służy do celu tak praktycznego jak doprowadzenie do samobójstwa lub obłądki niepotrzebnego ludzkości typu ludzi prawdziwie muzycznych.

Niemniej „genialny“ kinematograf był oddawna znany, tylko, że przed Edisonem nazywał się „kinoskopem“ i składał się z mechanicznie obracającego się wolno i nawiniętych na nim ręcznych rysunków. Edison zaś zastosował tylko do niego fotografię momentalną i elektryczność jako światło i motor. Zresztą kinematograf posiada ogromną doniosłość jako... środek dostarczania dziennikom sensacyjnych katastrof. Z powodu bowiem używania niebezpiecznych płyt celulooidowych, wywołuje częste pożary podczas przedstawień, przyczem nieraz już po paręset ludzi ginęło.

Możność przesłania fal elektrycznych bez drutu na wielką odległość odkrył teoretycznie Tesla, a praktycznie do telegrafu i telefonu bez drutu zastosował Marconi.

Telegrafowanie fotografii i obrazów wynalazł mianowicie Korn.

Wreszcie, aby skończyć z przykładami, łódzie podwodne, w których elektryczność odgrywa tak wielką rolę, przeczuł francuski powieściopisarz Juliusz Verne, a zbudował pierwszy Amerykanin Holland.

Ale mimoto Edison jest „jednym z największych ludzi“, „dobroczyńcą ludzkości“ itd. itd...

P. S. Pan Aldor prosi przy tej sposobności łaskawych swych czytelników, aby go raczyli nie zasypywać listami z żądaniem „bliższego adresu“ Edisona, jak to się dzieje, ilekroć w rubryce „Ze świata“ wspomni o jakimś wynalazku lub wynalazcy. Wprawdzie bowiem pan Aldor uważa się za „pierwszego kronikarza na świecie“, ale wynalazcy okazują jeszcze tak mało kultury, że nie przysyłają mu swoich „bliższych adresów“!... (Przyjaciel Redakcyi.)

Wspomnieliśmy powyżej o łodziach podwodnych. Owoż w ich znak za innymi państwami wstępują obecnie także Niemcy. Tymi dniami spuścili na morze w Kilonii pierwszą łódź podwodną, która zamiast nazwy, nosić będzie szyfr „U. — I.“

Dotychczas posiadały łódzie podwodne: Ameryka, systemu Hollanda, Francja, swojej własnej konstrukcji, podobno posiadające ogromne zalety bojowe, ale bardzo niebezpieczne dla personelu, jak świadczą liczne wypadki z niemi, Anglia, jak zapewniają, ciesząca się najlepszym typem, i rzekomo Japonia, mająca trzymać fakt istnienia swoich łodzi podwodnych i typ ich w ścisłej tajemnicy.

Pierwsza łódź podwodna niemiecka ma długości 39 m. 90 cm., szerokości 3 m. 10 cm., pojemność 200 ton na powierzchni, a 240 ton pod wodą, posiada jedną turę do wyrzucania torped i trzy zapasowe torpedy, wreszcie szybkość 11 węzłów na powierzchni, a 9 węzłów w zanurzeniu, przy motorach naftowym i elektrycznym.

Bliższe szczegóły konstrukcyjne pozostają naturalnie tajemnicą dla świata z wyjątkiem chyba admiralicy angielskiej, która posiada „dziwny dar“ dowiadywania się „bez drutu“ o wszelkich wynalazkach w obcych flotach... Tak n. p. zaledwo Francja w wielkiej tajemnicy zaprowadziła była pierwsze łódzie podwodne, już model ich typu znajdował się w „British Muzeum“ i to podobno, jako rodzaj „przestarzały“!

Pamiętacie państwo o sprawie nowojorskiego milionera Thawa? Ależ z pewnością pamiętacie: pisaliśmy o niej długo i szeroko zazwyczaj po zamordowaniu przez niego innego nowojorskiego milionera Whita. Thaw zabił Whitę, który miał być znanym rozpustnikiem, za nadużycie przezeń zaufania swej żony, kiedy ta jeszcze jako panna bawiła w Paryżu w charakterze artystki. Morderstwo stało się słynnym zarówno ze względu na motywy, zarówno jak z powodu sposobu jego dokonania: Thaw strzelił trzykrotnie do Whita w zapelnionym publicznością teatrze, podczas przedstawienia jakiejś operki.

Aresztowany natychmiast, dostał się obecnie przed sąd przysięgłych. Dotychczasowego przebiegu procesu, długiej amerykańskiej formalności losowania przysięgłych, zeznań świadków, niepowodzenia usiłowań ogłoszenia Thawa za niepczytelnego, nie opisywaliśmy, jako mało przedstawiających przedmiotu do zaciekawienia. — Dość, że sprawa Thawa stała się, bardzo źle, głównie dzięki wielkiemu sprytowi i zawziętości prokuratora, tak, że wydawało się, iż stosownie do jego żądania Thaw zostanie skazany na śmierć.

Aż oto przyszły zeznania żony Thawa i zrobiły tak ogromne wrażenie, że, o ile można wierzyć dziennikom amerykańskim, szanse oskarżonego zmieniły się radykalnie i publiczność traktuje go prawie jak tryumfatora.

Szczegóły, opowiedziane przez panią Thaw są istotnie tak wstrząsające, że nie można się dziwić, iż mąż, wiedząc o wszystkim, na widok Whita poprostu od zmysłów odchodził z wściekłości.

Już ukazaniem się swem w sali sądowej, pani Thaw, ubrana niebiesko, podbiła sobie sympatyę publiczności wdziękiem, głęboką rezygnacją, wyrzutą na twarz i widocznym złamaniem w całej postaci. Przez dwie godziny, broniąc męża robiła ofiarę z najtajniejszych tajemnic życia z podziwieniem godnym spokojem i tylko dwukrotnie łzy głoś jej zlamaly.

Oskarżony — który przez cały proces zachowywał się z ogromnym spokojem i nieukrywał szyderczego uśmiechu, kiedy prokurator mistrzowskimi pytaniami „zapytywał“ znaną lekarza, który chciał udowodnić niepo-

czytalność oskarżonego — podczas zeznań swej żony ukrywał twarz w kurczowo przyciśniętych dłoniach.

Opowiedziała więc, jakto Thaw w r. 1903 prosił ją po raz pierwszy o rękę w Paryżu. Odmówiła mu, a kiedy nastawał, wyznała mu całą prawdę o stosunku swym z Standferdem Whitem. Mianowicie jako 16-letnią dziewczynkę zawiodła ją do Whita jej własna matka na przyjęcie, na którym były rozmaite inne dziewczęta. Podano im wytworne śniadanie, potem zabawiały się huśtawką, a potem panna Nesbit — późniejsza pani Thaw — powróciła spokojnie do domu. Przyjęcia takie powtórzyły się kilkakrotnie, tak, że dziewczętko przywykło do ich niewinnego charakteru. Aż raz, stawiając się na taką zabawę, zastała — samego Whita. Mimoto podano do stołu, a kiedy panna Nesbit miała odjechać do domu White, zaproponował jej, aby obejrzała resztę domu, szczególnie sypialnię, całą wyłożoną lustrami. Zaprowadziwszy ją tam, podał jej kieliszek szampana, po którym straciła przytomność. Kiedy przyszła do siebie, znalazła się zupełnie pozbawioną sukien. Wśród strasznych spazmów, ubrała się i powróciła do domu sama nie wie jak!...

— Jakie było wrażenie tego opowiadania na Thaw? — zapytał obrońca.

— Straszne — brzmiała odpowiedź — pobił jak trup, żeby zgrzytały z wściekłości, rwał sobie skórę, panicznie wołając: „Nędznik! nędznik! nędznik!“ Chodził tam i napowrót po pokoju, wreszcie ukląkł przedemną i całował kraj mojej sukni, mówiąc: „Kocham cię w twojej hańbie! Niema w niej twojej winy“.

Mimo to panna Nesbit odmówiła ponownej prośbie Thawa o rękę i odmawiała stale dalszym prośbom po powrocie do Nowego Jorku, gdzie oprócz jej własnych skrupułów, przybyli Thawowi wrogowie w osobach zaufanych Whita, którzy wszelkimi sposobami starali się poróżnić oboje, uprzedzić pannę Nesbit do Thawa, udaremnić intrygami ich małżeństwo. Więc przedstawiano go jako pijaka i morfinistę, opowiadano o jego sposobie życia niestworzone baśnie, z drugiej zaś strony starano się skłonić pannę Nesbit do szantażu względem Thawa, który o tem wszystkiem wiedział i kipiał coraz bardziej z wściekłości. Mimo wszystko dopiął celu i ożenił się z panną Nesbit, ale White i wtedy nie zaniechał zabiegów względem swej ofiary, aż doszło do tego, że Thaw na samo nazwisko Whita szalał poprostu.

Aż raz w kawiarni, siedząc z żoną przy stoliku, zauważył, jak zbliża się śmierć. Zapytał jej o przyczynę. A ona, nie będąc w stanie wyrzeknąć słowa ze strachu i wzruszenia, napisała ołówkiem na kartce: „On tu jest.“ Tego samego dnia, wychodząc z teatru, zauważyła nagle, że przy niej niema męża, odwróciła się i ujrzała... znowu Whita, przed którym nagle wynurzył się Thaw z rewolwerem. Huknęły trzy wystrzały, pani Thaw krzyknęła: „Boże! zabił go!“ i straciła jasną świadomość, co się dalej działo...

Takim jest w suchem streszczeniu zeznanie żony oskarżonego. Jako żywe słowo, musiało działać piorunująco. To też trudno się dziwić przepowiedniom pism amerykańskich, które od zeznań pani Thaw twierdzą, że mąż jej zostanie uwolniony...

ALDOR.

Fil. Praskiego Banku Kredyt. we Lwowie

eskontuje faktury i udziela kredytu na podatki konsumcyjne, 240

Dział ekonomiczny.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 15 lutego. b. r

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 7:65 do 7:85, pszenica na terminy 7:40 do 7:60. Zyto gotowe 5:80 do 6:—, żyto na terminy 5:70 do 5:80. Owies obrotowy gotowy 7:40 do 7:60. Owies obrotowy na terminy 7:30 do 7:40. Jęczmień pastewny 6:40 do 6:70, jęczmień browarniany od 6:70 do 7:40. Rzepak nowy — do —, lnianka 0:— do 0:—. Groch pastewny 6:75 do 7:25. Groch do gotowania 8:50 do 9:50. Wyka 6:— do 6:25. Bóbik 5:90 do 6:—. Hreczka —, do —, kukurudza nowa 0:— do 0:—, kukurudza stara — do —, chmiel nowy za 36 kilo — do —, chmiel stary za 36 kilo — do —. Konieczyna czerwona 60:— do 7:—, konieczyna biała 25:— do 40:—, koniecz. szwedzka 60:— do 75:—. Tymotka 26:— do 32:—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 38:— do 39:50. Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 21:50 do 22:—.

Uspokobienie: Pszenica i żyto bez popytu. Owies prawie bez podaży, to też ceny tego produktu wykazują dalszą zwyżkę. W konieczynie czerwonej i tymotce tendencja zwyżkowa utrwała się.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 14 lutego b. r.

Hotel Imperial. Ks. Teresa Sapieżyna z Bilcza, eksc. Michał Bobrzyński z Krakowa, eksc. Adam Jędrzejowicz ze Staromieścia, hr. Stanisław Stadnicki z Krakowa, hr. Bolesław Drohojowski z Cieszcina, Stefan Sekowski z Wojsławia, Jan Hupka z Niwiska, Franciszek Paszkowski z Krakowa, dr. Juliusz Leo z Krakowa, Jan Federowicz z Krakowa, Emil Michałowski z Tarnopola, Władysław Płocki z Ropicy, Jan Kleski z Kołomyi, Bronisław Kosielski z Podolary Rosy, Konstanty Kownacki ze Switarzowa, Apolinary Strzembosz z Rosy, Władysław Jaworski z Krakowa.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

TUTKI cygaretowe „NORIS“

z watą chemicznie czystą.

są w powszechnem użytku

Zawdzięczam to tej okoliczności, że do ich wyrobu używam najlepszej bibułki, zrobionej z włókien rośliny Chmiel „Le Houblon“.

Wyrobiam tak klejone, jak i nieklejone (maszynowe). Nadają się do wszelkich szlachetniejszych tytoni. Smak ich jest łagodny — dym chłodny, nie sprawiają pieczenia w krtani i na języku.

Dla zwolenników tutek klejonych polecam: „Le Houblon-Noris“ z watą. Są one wyborne. — Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, winien palić tylko w cygarniczkach szklanych, z watą „Salvesol“ — pochłania ona nikotynę, a więc usuwa jej szkodliwe działanie. 10 cygarniczek szklanych 1 kor. 20 hal. Pakietek waty „Salvesol“ 30 lub 60 hal. 53

Wyroby te poleca:

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych

„NORIS“

Mr. W. BELDOWSKI, Kraków 8.



WYDAWNICTWA „SŁOWA POLSKIEGO“

Beniowski hr. M. „Dziennik podróży i zdarzeń na Syberji“	K. 1:—
Coulevain Piotr de „Na gałęzi“	K. 1:80
Daudet Alfons. „Nowele z czasów oblężenia Paryża“	K. —60
Doyle Conan. „Czerwonym szlakiem“ powieść	K. —60
Gąsiorowski Wacław. „Huragan“, powieść histor.	K. —60
3 tomy kor. 4:— w oprawie b. ładnej	K. 5:80
Gąsiorowski Wacław. „Rok 1809“, powieść hist.	K. 3:60
2 tomy kor. 3:—, w ozdobnej oprawie	K. 2:—
Gruszecki. „Większością“, powieść współczesna	K. 2:—
Hofmanowa Klementyna. „Wybór dzieł“ 6 tomów	K. 4:80
K. 3:—, w oprawie ozdobnej	K. 4:80
Dr. Głabiński St. „Zamach na uniwersytet polski we Lwowie“	K. 1:—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) „O byt“, powieść historyczna	K. 3:—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) „Sylwety emigracyjne“	K. 6:—
„Opowieści japońskie“	K. —60
Rojan K. „Jutrzenka“ powieść kor. 3:—, w ozdobnej oprawie	K. 3:60
Rojan K. „Muszka“ powieść	K. 3:—
Sclavus Wiesław. „Ugodowcy“ powieść kor. 3:—, w ozdobnej oprawie	K. 3:60
Rossowski Stanisław. „Psyche“, poezje	K. 3:—
Rovetta G. „Lulu“, powieść z włoskiego	K. 1:20
Sottan Abgar. „Panna Siewierszanka“	K. 2:—
Wazow Jan. „Królowa Kazańska“, powieść	K. 1:80
Wells H. G. „Człowiek niewidzialny“	K. —60
Zora. „Drogami życia“, powieść	K. 1:20

Do nabycia 14043

W ADMINISTRACJI „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie i we wszystkich księgarniach.

Świeży, kwitnący i młodociany wygląd nadaje 188

Krem Lotos

Sporządzony z najdelikatniejszych składników, działa zbawiennie na skórę, usuwa wszelkie szpecące twarz wypryski, piegi, opaleniznę i czerwoność twarzy. — Cena 2 kor.

Puder Lotos

Najnowszy tryumf postępowej kosmetyki, konserwuje skórę i nadaje karnację naturalną i świeżą. Przylega znakomicie, wygładza skórę i jest pozbawiony wszelkich szkodliwych domieszek. Biały, różowy lub kremowy. — Cena 1 k. 80 h.

Mydło Lotos

doskonałe, łagodne mydło toaletowe do pielęgnowania twarzy i rąk. — Cena 1 kor. 50 h.

Laboratorium higienicz.-kosmetycz. „Reforma“ Lwów, ul. Trzeciego Maja, rog Kosciuszki.

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrekcją Ludwika Hel'era

W piątek dnia 15 lutego 1907 r.

Car Fiodor Iwanowicz

tragedya w 5 aktach a 7 odsłonach przez hr. A. K. Tołstoja.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Colosseum Hermanów. Od 16 do 28 lutego: Trupa Syngalezów z wyspy Ceylon, widowisko etnograficzne. — **Humpti Bumsti**, salwy śmiechu ekcentr., Rece and Privost. — **Les François**, najznakomitsi ekwilib. — **Wesoły Ignas**, wodewil. — 10 wspaniałych nowości! — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzieł. Płonna, Karola Ludwika 5. — W niedzielę 2 przedstaw.

Licytacja.

Realność przy ulicy Gródeckiej l. 38, składająca się z domu całego kompleksu **parcel budowlanych**, sprzedaną będzie na publicznej licytacji dnia 18 marca 1907 r. w c. k Sądzie powiatowym we Lwowie o godz. 10, Akta E. XVII 1896/7 protokół oszacowania można przeglądać w Sądzie. 2053

Wybór dzieł**Klementyny z Tańskich Hofmanowej**

objaśnieniami opatrzyć:

Dr. Piotr Chmielowski, z portretem autorki.

Tomów VI.

zawierających najlepsze utwory K. Hofmanowej

Cena zniżona na 3 kor. — w ozdobnej płócienniej opr. z wyciskami w 3 książkach k.: 480,

Dzieła te są na wyczerpaniu!**PERFUMY**

Ideal. Gardenia, Amyryllis, Tréfle du Japon, Fiołki parmenskie itp. w różnych cenach.

WODY KOŁOŃSKIE i KWIATOWE, wykwinne, od 30 hal. do 5 kor.**KASETKI Z PRZYRZĄDAMI** do czyszczenia i pielęgnowania paznogi.**ROZPYLACZE DO PERFUM** metalowe i szklane od 60 hal. do 20 kor.**LUSTRA TOALETOWE** do podróży i kieszonkowe w wielkim wyborze.**SZCZOTKI** do włosów, wąsów, zębów, paznogi i sukien w wielkim wyborze i na różne ceny

poleca

956

Jan Ihnatowicz

Lwów, ul. Hetmańska 6.

obok Hotelu Wiktoria, stacya tramw. elektr.

i Sykstuska 25. przystanek tramw.

**Znakomita** 141**Herbata z wieżą**

wszędzie w kraju do nabycia

Szarski i Syn

— w KRAKOWIE. —

Rok założenia 1853.

Północno Niemiecki Lloyd w Bremie
(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI

we Lwowie, ulica Gródecka l. 93.



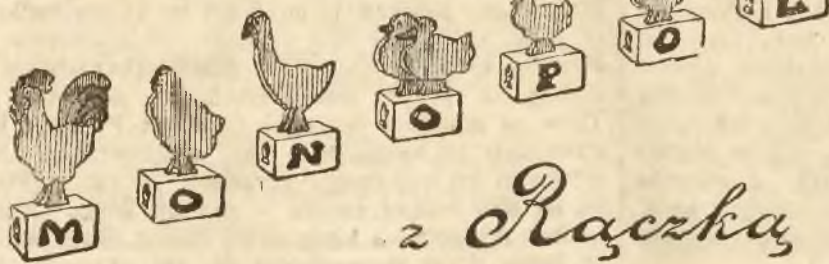
Regularna bezpośrednia komunikacja przewoźowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki: (Nowego Jorku, Baltimore Galveston)

Brazylji: Argentyny (Buenos Aires), Australii: Japonii etc. 12531

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd
we Lwowie, ul. Gródecka l. 93.**Herbata****z Rączką**

Władze do nabycia, a gdzie niema: za darmo magazyn
JULIUSZA GROSSEGO W KRAKOWIE

Nowo otworzony! Nowo otworzony!

Hotel Austria

WIEDEŃ, II, Praterstrasse 52

w bezpośredn. bliskości dworców kolei półn. i półn.-zachodniej. Hotel 1-go rzędu, 70 pokoi urządzonych z najnowocześniejszym komfortem. Oświetlenie elektryczne. Centr. ogrzewanie gorącą wodą. Winda. Łazienki. Telefon miejski, pokoje wraz z światłem i opałem po 3 kor. Kawiarnia i restauracja na miejscu. Apartamenty rodzinne przy dłuższym pobycie po znacznie niższych cenach. 69

Kompletne wyprawy ślubne

sporządza najtaniej magazyn pościeli Drexlerów Lwów, pl. Kapitulny. Cenniki na żądanie. 132

Towarzystwo żeglugi parowej austriackiego Lloyd, Triest.

Podróże dla przyjemności

pierwszorzędnym osobnym parowcem „Thalia“.

Pierwsze półrocze 1907.

1164

Podróż I od 14 lutego do 10 marca z Tryestu do Palestyny i Egiptu zetknięcie z Pyraus (dla Athen). Rhodus, Makry, Jaffa (dla Jerozolimy), Haifa, Beyruth (dla Damaskus i Balbek), Aleksandrya (dla Kairu), Corfu i Wenecja. Koszta podróży morzem włącznie z żywnością od Kor. 550 i wyżej.

Podróż II od 17 marca do 12 kwietnia z Tryestu do Połudn. Włoch i Półn. Afryki z zetknięciem Abbazia, Corfu, Syrakus, Tunis, Philippenville, Marsylia, Nizza, Genewę. Neapol, Capri, Palermo, Messina, Taormina, Gravosa-Ragusa, Wenecja, Koszta podróży morzem włącznie z żywnością od Kor. 550 i wyżej.

Podróż III od 18 kwietnia do 18 maja z Tryestu do Hiszpanii i Półn. Afryki z zetknięciem z Malta, Algier, Malaga (dla Granady i Seville), Gibraltarem (Algeiras), Cadiz, Lizbona, Madeira, Tanger, Tunis, Corfu i Wenecja. Koszta podróży morzem włącznie z żywnością od Kor. 700 i wyżej.

Podróż IV od 25 maja do 18 czerwca z Tryestu do Grecji, Konstantynopola, Malej Azji, zetknięcie z Wenecja, Corfu, Itea (dla Delfii), Koryntyi (dla Starej Koryntyi i Akrokoryntyi), Pyryas (dla Athen), Konstantynopola, Therapii, Mudania (dla Brussa), Smyrna (Ephesus). Nauplia (Argos), Katakolo (dla Olympii) i Wenecji. Koszta podróży morzem włącznie z żywnością od Kor. 500 i wyżej.

Tury podróży układa biuro podróży Thos. Cook & Son i wydaje specjalne programy z warunkami.

Programy, informacje i zgłoszenia przyjmuje

Generalna agencja austriackiego Lloyd Wiedeń, I. Kärntnerring 6

jakoteż wszystkie aencye i biura podróży.

Znacznie rozszerzona i zmodernizowana**Fabryka maszyn i odlewnia żelaza****E. Bredta i Ski w Ottynii**

wyrabia

W ODDZIALE I.

15

Budowa maszyn:

Maszyny parowe i lokomobile do ruchu zapomocą pary nasyconej i przegrzanej, następujące najwyższą oszczędność w materiale opałowym. Urządzenia browarów, gorzelni, fabryk drożdży, tartaków, narzędzia do głębokich wierzeń, urządzenia rzeźni, młyny itp. Kompletne urządzenia transmisji w fachowym wykonaniu. Pompy i urządzenia pompowe.

W ODDZIALE I. b

Budowa maszyn rolniczych:

Lokomobile, młocarnie parowe, kieratowe i ręczne, kieraty, młynki do czyszczenia zboża, sieczkarnie, prasy i gniotowniki do oleju.

W ODDZIALE II.

Kotłarnia żelazna wyposażona w instalację pneumatyczną:

Kotły parowe wszelkich systemów i każdej wielkości, przegrzewacze pary, aparaty, konstrukcje żelazne, zakłady gazowe, rezerwuary, kotły warzelne do gotowania zapomocą pary, chłodnice.

W ODDZIALE III.

Odlewnia żelaza i metali:

Odlewy metalowe i żelazne maszynowe i budowlane podług własnych i nadesłanych modeli, aż do wagi 5000 kg. jednej sztuki.

W ODDZIALE IV.

Kotłarnia miedziana:

Aparaty dla gorzelni i browarów, rurociągi, naczynia wszelkiego rodzaju itd.

Zamówienia dla nas przyjmuje także nasz inżynier, p. Henryk Katzenellenbogen, zamieszkały we Lwowie ul. Żybkiewicza l. 27.

**SŁAWNA**

przez swoje własności przeciwnieznaczne i aromatyczne, dzięki doborowi roślin użytych. 1291

Gdziekolwiek

zastawione losy wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego. Te same losy t. j. te same numera odsprzedajemy na dogodnie spłaty miesięcz. z prawem gry bez przerwy.

Posiadacze losów mogą za nie otrzymać pełny kurs i te same losy odkupić na spłaty. 1971

Gazeta losowań, kalendarz i ezeki bezpłatnie.

DOM BANKOWY

ROHATYN i ULAM
LWÓW, Sykstuska 8.

Nakładem Słowa Polskiego

wyszły powieści:

PIOTR de COULEVAIN

Na galezi

przekład z francuskiego

FELICYI POPEŁAWSKIEJ.

— Cena K. 1:80. —

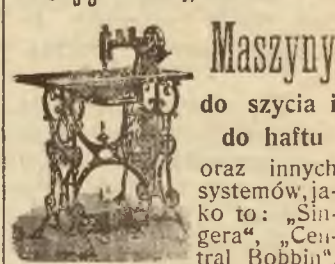
ZORA

Drogami życia

powieść współczesna.

— Cena Kor. 1:20. —

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorażczyzny 17—19, w własnym kantorze w Pasazu Mikolascha (od ul. Kopernika) oraz we wszystkich księgarniach. 1771

Oryginalne „Victoria“**Maszyny**

do szycia i

do haftu

oraz innych

systemów, jak

to: „Singer”,

„Central Bobbin”,

„Pięściennowe” i inne najlepszej jakości dostarcza z 5-letnią gwarancją

S. WAGNER

mechanik 19

Lwów plac Bernardyński 1. Warsztat reparacyjny.

Każdy nagniotek

i brodawkę usuwa się pewnie i bezboleśnie w najkrótszym czasie tylko przez pędzlowanie znanym ogólnie specjalnym środkiem

Ramerta Antikorin.

Karton 80 h., pocztą o 20 h. więcej. Sprowadzić można przez aptekę: „Zum römischen Kaiser Fr. Josef Ramert, Brunn. Ferdinands-gasse 14. 11

Wyjaśnić, dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź. Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat. Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Drobne ogłoszenia

Polecamy nasze „Korespondentki Inseratowe”: nabywać je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia korespondentkami inseratowymi, nadesłane bezwzględnie zostaną umieszczone. Administr. „Słowa Polskiego”.

Wychowanie i nauka

Seminarzystka — poszukuje lekcyj przedmiotów szkolnych i początki fortepianu za niskim wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod M. T. do Adm. Słowa. 1844

100 koron ofiaruję temu profesorowi, który mi dopomógł zdanie egzaminu z IV gimn. jako prywatysta „Samouk” Ragusa post-restaurante. 1961

Lekcyę fortepianu udziela ukończona konserwatorystka, uczennica prof. Kurza. Wiadomość: Sadownicka 49, parter na prawo. 1657

Rutynowana nauczycielka języka niemieckiego, młoda, poszukuje zajęcia popołudniowego do dzieci lub towarzysztwa. Zgłoszenia do Administ. Słowa pod „Wiedenska”. 2043

Francuzkę do starszych panienek poleca Związek Nauczycielek, ul. Klonowicza 7. 2040

Posady poszukiwane

Koncyplent, dr. praw, Polak katolik, z dłuższą praktyką prowincjonalną i sądową, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia „Lillast” post-restaurante Sanok za okazaniem kwitu inseratowego. nr. 7076. 1856

Osoba młoda, inteligentna, znająca się na wszelkiem gospodarstwie, poszukuje posady do dworu, zakładu itp. za klucznice lub gospodynię. Łaskawe zgłoszenia post-rest. „Klucznica” Lwów. 1867

Pr. praw przyjmie zarząd realności we Lwowie, ewentualnie kaucya 2-o loco ubezpieczona. Wiadomość pod „Zarząd” poste rest. Lwów. 1876

Radomski, pielęgniarz chorych, masażysta egzaminowany, przeprowadził się na ul. Czackiego 10. 1597

RZĄDCA DÓBR znakomity rolnik i hodowca zawodowy mleczarz, gruntownie znający lasowość i gorzelnicę poszukuje posady. Łaskawe listy pod H. L. agencja Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmanna. 1573

Leśniczy z chlubnymi świadectwami z długoletnią praktyką, obznajomiony z kulturami lasowymi i gospodarstwem rolnem, poszukuje posady. Post-rest. „F. K.” Uhnów. 1993

Posady zainstalowane

Bank Melioracyjny, Kościuszki 7, poszukuje zaraz pomocnika buchaltera z ukończoną akademią handlową, lub z praktyką. — Zgłoszenia osobiste od 10—12 w połudn. 2047

Poszukuję rządcy dóbr zdolnego i doświadczonego agronoma od 1 marca b. r. kawaler ma pierwszeństwo. Oferty z odpisami świadectw należy wnieść do 20 bm. pod adresem K. P. Bank rolniczy, Lwów. 1926

POSZUKUJĘ

zdolnych subjektów wyzn. mojęsz., pierwszej zdolności, do lepszego detalicznego magazynu towarów białych, kompletni w mowie polskiej i niemieckiej z długoletnimi świadectwami. Zapłata pierwszego kor. 1690 — 2000 rocznie, zapłata drugiego kor. 1000 — 1200 rocznie. — Zgłoszenia i oferty możliwie z fotografią do Adm. Słowa polsk. pod „Pierwszorzędna siła”. 709

Poszukuje się nauczycielkę (dobrą siłę) z jęz. francuskim, polskim, niemieckim i grą na fortepianie do 8 i 15 letniej dziewczynki. Zgłoszenia: Feldschuh, Brajerowska 6, między 1—3 popoł. 1972

Posada rządcy pod korzystnymi warunkami do objęcia od kwietnia b. r. Wymagane: dłuższa praktyka, dobre rekomendacje rel. rz.-kat. i wiek 30—45 lat. Teoretyczne wykształcenie pożądane. Zgł. z odpisami świadectw i dowodami na powyższe szczególności adresować pod M. B. do Redakcji „Rolnika”, Lwów. 1028

Apteka pod „Aniołem” w Tarnowie poszukuje magistra. 1996

Poszukuję służącej do dwu osób do wszystkiego. Wymagane dobre świadectwa — Zgłoszenia przyjmuje od godz. 11—4. Lwów, ul. Kochanowskiego 36 B. I piętro, pierwsze drzwi na lewo. 1984

Apteka Macury w Stanisławowie poszukuje zdolnego współpracownika od 1 marca ewentualnie od 1 kwietnia. Wiadomość aptekarz Feuerstein, Brody. 2026

Praktykanta leśnictwa przyjmie zarząd lasów Ks. Władysława Sapiehy w Starem Siole poczta Oleszyce. 2032

Magistra farmacji starszego, do dobrze poleconego, poszukuje od 1 kwietnia apteka Lepiankiewicza w Samborze. 2034

Aspiranta ewentualnie aspirantki poszukuje natychmiast apteka Lepiankiewicza w Samborze. 2035

Zawiadomienie. Dla osób umieszczających ogłoszenia w naszym piśmie, które nie chcą sobie podać swego adresu, przyjmujemy z grzecznością zgłoszenia (oferty) ze znakami adresowymi (dwa wyrazy lub cyfry). Na adresach listów, odnoszących się do takich ogłoszeń, prosimy wypisywać wyraźnie obok naszego adresu, znak adresowy podany w ogłoszeniu. Tak oznaczając listy wydajemy zaawizować nieznany nam okazaniem naszych kwitów ogłoszeniowych. Przestrzegamy przed dotarciem do zgłoszeń świadectw lub innych dokumentów, odpisy bowiem zupełnie wystarczą a w odzyskaniu zaginionych oryginałów nawet pomocni być nie możemy. Listów poleconych (rekomendowanych) ze zgłoszeniami bezwarunkowo nie przyjmujemy. Spraw osobistych dotyczących osób ogłaszających znanych (koresp. prywatn. itp.) nie drukujemy. Admin. Słowa Polskiego.

Artykuły spożywcze

Świeży miód pszczelny, lipcowy deserowy, patakę wysyła w 5 kg. blaszankach szczelnie zamkniętych po 6 k. z opłatą pocztu i blaszanki. Miód pitny zaś w szklanych opłatanych gąsiorkach za 5 kg. po 5 kor. 60 h. również z opłatą pocztu. Na żądanie w beczkach koleją Zarząd dóbr ziemskich i pasiek Zigmunta Lityńskiego w Sienkowcach, poczta Siemikowce. 1014

Kalafiori piękne róże, sztuka 50 halerzy wysyła Antoni Klama, Lwów. 675

Ogórk i korniszony młde w smaku sprzedaje hurtownie i drobniogowo po możliwie niskich cenach. Restauracja J. FELDA, ul. Zimorowicza 10. 2027

Kupno i sprzedaż

Z powodu ojazdu do Rosji tania do nabycia: Meble do jadalnego, do sypialnego i do kuchni, oraz naczynia kuchenne. Oglądać od 2—5, ul. Sapiehy 33a, Baranowicz. 2015

Meble i kuchnie żelazne za poł. ceny, okazynie w Hali artystycznej. 1326

Garnitur pluszowego umeblowania salonu, jakoteż inne meble są z powodu wyjazdu do sprzedania. Bliższa wiadomość: Franciszkańska 9: I piętro. 1816

Fortepian Besendorfera ucznia, krótki, czarny, tanio sprzedam, Rynek 8, Wojnarowicz. 1995

Fortepian Boesendorfera ucznia, krótki, czarny, prawie nowy tanio sprzedam, Rynek 8, Wojnarowicz. 2052

Okazywał Café wspaniałe urządzenie hr. Wal., meble, dywany, obrazy, brzozy, sztychy, porcelana itp. tanio do nabycia w Hotelu Warszawskim, pl. Bernardyński 5, w sklepie. 2030

Najnowsze i najlepsze aparaty fotograficzne sprzedaje najtaniej Edmund Brodkowski, ul. Wałowa 11. 2020

Faeton półkryty, elegancki, w bardzo dobrym stanie, na gumach, wiedeński fabrykat do sprzedania. Wachmistrz Zelfass, Kazimierzowska 30. 2029

Sikawki

ogniowe i wszelkie przybory pożarnicze poleca na dogodną spłatę

M. KORKES Lwów, ul. Gródecka 10. Telefon 829. Skład maszyn rolniczych, artykułów technicznych i kas oryg. Wertheimera. Pracownia ślusarsko-mechaniczna. 2013

Cud świata! I-ma niklowy zegarek kieszonkowy. syst. Roskopf-pat. z eleganckim pozłacanym łańcuszkiem pancernym. kosztuje tylko 3 kor., 3 sztuki tylko 8 koron. Sprawdzić można za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości. D. KESSLER, Kraków nr. 502. 1949

NIGRETINA czarna lub ciemna używa się do ubarwienia włosów, wąsów i brody na kolor czarny lub ciemny, barwa piękna. — 2 kor. **Jan Ihnatowicz** Lwów: Sykstuska 25, ul. Hetmańska 6. — Kraków: Sukiennice 28. — Przemysł: ul. Mickiewicza 11. — Stanisławów: ul. Sapieżyńska. 900

Interesy handlowe

Interes bardzo rentowny, firma wyrobiona do odstąpienia, gotówka potrzebna 50.000 koron. Wiadomość M. D. Rzeszów, post-rest. 2008

8000 i 6000 koron na drugą hipotekę realności lwowskiej udzieli kancelarya adw. dr. Kohanego, ul. Sykstuska 31. 2011

Piekarnia renomowana we własnym domu, wzorowo urządzona do sprzedania lub wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „Piekarnia” Biuro dzienników Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna. 1867

Kupuję różne pretensje. Zgłoszenia pod literami M. H. post-rest. Lwów. 1986

Do wydzierżawienia od 1 czerwca folwark na Podolu w powiecie tarnopolskim z łącznym obszarem 424 mrg. w czem 134 morgów łąk z rolami w całości obsianymi z czynnem 7600 zł. — Zapytania adresować: J. M. J. Lwów, Biuro ogłoszeń Sokołowskiego. 936

Udział w sklepie bławatnym dobrze prosperującym można nabyć na korzystnych warunkach. Zgłoszenia post-rest. Lwów, P. T. 31. 1923

Nieruchomości

Kamienica przynosząca 15% przy ul. Szumlańskiego do sprzedania. Potrzebna gotówka 24.000 kor. Wiadomość: ul. Krasickich 14, drzwi 2. 1928

Folwarczek 32 morgów z młynem wodnym, razem lub osobno sprzedam. Lwów, ul. Wincentego Pola 9, drzwi 1. 1953

Poszukuje się kamienicy z wolnymi latami do kupna. Pośrednictwo wykluczone. Zgł. ul. Puławskiego 10, parter na prawo. 2003

Realność II-piętrowa do sprzedania. Gotówka potrzebna 26.000 koron. Wiadomość u właściciela ul. Kurkowa 35. 2044

Mieszkania i sklepy

9 pokoi z kuchnią, przedpokojem, spiżarką, balkonem, całe I piętro, plac Akademicki 3, do wynajęcia. 1941

Ul. Bema 21, eleganckie pomieszkowanie 4 i 3 pokoje frontowe z przedpokojami i przynależnościami od 15-go lutego do wynajęcia. Wiadomość u dozorczy. 1988

Zmiana mieszkania! Z ul. Ossolińskich zakład Maryi Bielskiej przeniesiony został na plac Akademicki 3, II p. 1985

Inteligentna rodzina odnajmie frontowy pokój z meblami i utrzymaniem lub bez, spokojnemu, „33” post-rest. 1929

Panienci uczęszczające do szkół znajdują odpowiednie pomieszczenie. Wiadomość w biurze stowarzyszenia nauczycielek „OGNIKO” ul. Polewskiego 9. 2028

Lokal frontowy na sklep przy ul. Akademickiej 12, do wynajęcia. 1055

4 pokoje z balkonem, przedpokojem i kuchnią na I p. przy ul. Ochronek 10 do wynajęcia. 2054

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, pokój służbowy, spiżarka od 1 marca, ul. Lelewela 2. 2025

Solidny młody mężczyzna poszukuje osobnego umeblowanego pokoju z całem utrzymaniem przy lepszej plac. Pierwszeństwo w pobliżu tramwaju elektrycznego Zgłoszenia pod „K. G. 107” biuro dzienników Sokołowskiego, pasaż Hausmanna. 2049

Doniesienia różne

Choroby weneryczne

i zastarzałe, choroby skórne kobiece, osłabienie na tle neurastenii leczy 30

Dr. FRISCH PASAŻ HAUSMANA 8.

Hemoroidy wewnętrzne i zewnętrzne, połączone z nadmiernym wpływem krwi, leczą szybko przez użycie maści, proszku i pigułek Dr. Lebel w Paryżu, Boulevard, Richard Lenoir Nr. 36, we Lwowie w aptekach pp. Wewiórskiego i Ruckera, w Krakowie w apt. pp. Wiszniewskiego i Redyka. 164

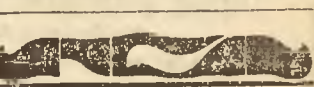
Kawaler, lat 34, technik-przemysłowiec, poszukuje inteligentnej, posażnej żony. Łaskawe zgłoszenia nieanonimowe z fotografią pod: „Przemysłowiec” post-rest. Kraków. 2031

Kawaler, lat 33, dzierżawca dóbr, inteligentny, w braku znajomości poszukuje tą drogą żony, posag wymagany, fotografia będzie zwrócona, rzecz traktowana serio i na anonimy nie odpowiada się, za dyskrecję rzeczy się chonor. Pośrednictwo pożądane. Zgł. „Kawaler 33” Adm. Słowa polskiego. 2046

Kanarki



sławne w świecie śpiewaki, oryginalnej krwi Seifert, o prześlicznym niskim i brylantowym głosie i długim, zmiennym gwizdzie, poleca **A. BRZEZINA**, wielki Zakład chowu kanarków w Ołomuńcu, nr. 22. Rzetelna usługa. Sztuka po 8, 10, 12, samczki po 3 kor. Przednie do 16, 18 i 20 kor. Wysyłka za zaliczką. Każdy jest zadowolony. Tysiące listów i podziękowań. 98



Drukarnia

Stereotypia

Słowa Polskiego

Lwów, Chorażczyzna 17-19.

Wykonują: Dzienniki, Czasopisma, Dzieła, Ilustracje, Broszury, Cenniki, wszelkie druki dla handlu, przemysłu i rolnictwa w najkrótszym czasie po możliwie niskich cenach.



Wino

Dalmatyńskie naturalne czerwone po 44 hal. za 1 litr, białe 3-letnie po 50 hal. dostarcza w beczkach od 50 litrów (najmniej)

Edmund Pauk Winiarnia Fiume

Dla przekonania odbiorców o dobroci moich win wysyła się w 5 kilowej paczce próbę wina za 3 korony franko każda stacya pocztowa. Cenniki gratis i franko. 1166

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie, stow. zarej. z nieogr. poręką, zaprasza Szanownych Członków na

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE które się odbędzie ponownie dnia 24 lutego 1907 o g. 9-ej przedpołudniem w lokalu Towarzystwa, a to z powodu braku kompletu na pierwszym zgromadzeniu z dnia 14 lutego b. r. w myśl §. 46 statutu wymaganego, z tym samym PORZĄDKIEM DZIENNYM:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1906;
- 2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wnioski teje o udzielenie Dyrekcyi absolutorium za czynności i rachunki za rok 1906;
- 3) Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1906 osiągniętego;
- 4) Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 3 sierpnia 1905 rewizji przepisanej ustawą z dnia 10 czerwca 1903, nr. 133 Dz. u. p. wraz z uwagami Wydziału Powszechnego Związku we Lwowie;
- 5) Uchwały dotyczące sprawozdania, tudzież przyjęcia takowego wraz z uwagami związku do wiadomości;
- 6) Zmiana statutu, a w szczególności zmiana §§. 2, 7, 17, 23, 24, 26, 34, 35, 36, 38, 41, 58, 63, 65 i 86 statutu;
- 7) Wybór 7 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących po myśli §. 24 statutu;
- 8) Wnioski członków.

Cieszanów dnia 14 lutego 1907.
Prezes w z.: **SAMUEL FRÄNKEL** w. r. Sekretarz: **JAKÓB LEHRER** w. r.

Poszukiwani zastępcy

którzy są dobrze wprowadzeni we wszystkich lepszych handlach Galicyi dla pierwszorzędnej fabryki francuskiego koniaku, francuskiego likieru i francuskiego wina Burgund i Bordeaux. Marka wprowadzona we wszystkich lepszych handlach. — Dobrze prezentujący się panowie obeznani z branżą, z pierwszorzędnymi referencjami, mogą być przyjęci na prowizję lub za stałą pensją. — Oferty pod „LABORE 60539” przyjmuje Biuro ogłoszeń M. DUKES Nachfolger, Wiedeń I/1. 1162

Dobry zarobek poboczny dla rolników!



Jeżeli, zmieszany z cementem, użyty zostanie do wyrobu cegieł, dachówek, płyt

posadzkowych i ściennych rur wodociagowych, drenowych etc. — Niema lepszego i tańszego materiału budowlanego dla wsi i miast. — Nowych doskonałych

maszyn ręcznych

do których obsługi wystarczy jeden robotnik bez fachowego przygotowania — dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary et Co.
Markranstädt ob. Lipska.

Prosimy żądać darmo ilustrowanych prospektów Nr. 210. My korespondujemy i w języku polskim.

Patentowane maszyny nasze mogą być sprowadzone prosto od nas, albo tylko od firmy:

Przemysł Cementowy we Lwowie, przy ul. Karola Ludwika 5

zaś w ruchu można je zawsze oglądać ul. Łyczakowska 73.

Proszę zastrzeżać się przeciw bezwartościowym naśladowictwom. 13803

Cementowe dachówki są najlepszą ochroną od pożaru!

W BANKU ZIEMSKIM w ŁAŃCUCIE znajdzie pomieszczenie pomocnik buchaltera.

Do podania o wymienioną posadę należy dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo odbytych studiów, opis dotychczasowego przebiegu życia, a wreszcie dowody praktycznego uzdolnienia do pracy w buchalterii.

W podaniu należy wymienić propozycję co do wysokości żądanego wynagrodzenia.

Zgłoszenia do dnia 1-go marca b. r. przyjmuje Dyrekcja Banku. 1948

Dla Matek!

Tak niemowlęta, jak i dzieci starsze często okazywały na skórze pachwiny, w okolicy kieszki stolcowej, na podbródku, liczne otarcia, ranki powierzchowne, sączący wyprysk lub tym podobne choroby.

Jedynym środkiem na to jest:

„Haya” puder antyseptyczny

Cena 70 hal. Cena 70 hal.
przez powagi lekarskie zalecany!

Tysiące podziękowań.

Ostrzega się przed naśladowictwami! Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA.

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerych. Główny skład wysyłkowy S. Hay, aptekarz c. i k. dostawca nadworny, Lwów. 33

Zastępca

zdolny i dobrze wprowadzony dla GALICJI i BUKOWINY poszukiwany, celem objęcia

Jeneralnej agentury dla Austro-Węgier pierwszej niemieckiej fabryki pluszu, astrachanu i modnych materyi. 1165

Oferty pod „Gut eingeführt 174” do biura anonsów M. DUKES Nachf. Wien I, Wollzeile 9.

Wydawnictwo „Słowa Polskiego”

Józef Krajewski

Tajne związki polityczne w Galicji

(od r. 1833 do r. 1841)

według niewydanych źródeł rękopiśmiennych, oraz aktów sądowych i gubernialnych.

Cena 1 k. 20 h.

Do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego” oraz we wszystkich księgarniach. 1709

Warszawska Fabryka gorsetów „Karolina”

— Lwów, Pasaż Hausmana — poleca wielki wybór

Gorsetów najnowszego kroju z prostą brylą.

Zamówienia uskutecznią się w ciągu 24 godzin. 135



WOZY MEBLOWE

patentowane wyrabia maszyny jedyną w kraju elektrycznie pędzona

Fabryka powozów

M. Lickendorfa
Lwów, Żulińskiego 4.

Dla P. T. właścicieli zakładów spedycyjnych sposobność zaoszczędzenia masy pieniędzy na frachtach oraz na różnicy w cenie w porównaniu z wozami dotychczas sprowadzanymi z Wiednia. 1906

Słabość męzka

skutki szczególniej tajny kuracji młodości oraz innej, nadużyte niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, pociągają jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka

Dra Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 2 kor., tysiąc znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za uzyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełne swą siłę ma. — Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn. Wydawnictwa R. R. Bierzy w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 21 w Niemczech).

NIE TRZEBA!

z Tryestu sprowadzać!

Znany w kraju główny i wyjątkowy skład herbaty i kawy pod firmą Adolfa Singera we Lwowie, Sykstuska 1, poleca spróbować

KAWY

Santos dobra 55 ct zapółkg
Portoriko prima 65 „ „ „
Ceylon wysm. 75 „ „ „
„ plantac. 90 „ „ „
„ perłowa 90 „ „ „
Mocca arabska 80 „ „ „

HERBATY

Congo dobra 1:40 et pół kg.
Mening familijna 1:60 „ „ „
Kaysow dobór. 1:80 „ „ „
Souhong wysm. 2:— „ „ „
„ najlep. 2:50 „ „ „
Kintuk arom. 3:— „ „ „
Wysyłki 2 kg. kawy i 1 kg. herbaty razem za pobraniem franco. Kupcom rabat. 137

Rządowo uprawn

Fabryka wód mineralnych

sztucznych i specjalnych leczniczych pod firmą 13

K. Rząca i Chmurski
w Krakowieul. św. Gertrudy 1. 4
wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadają składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Marienbadzkiej, Bissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguerych.

Główny skład we Lwowie w apt. J. Wewierskiego. Hallika 5.

Pierwsza krajowa produkcja nasion

oraz wielki wybór drzewek owocowych

Ludwika Stefańskiego

w Kołomyi, ul. Kraszewskiego 1. 68.

SKŁAD NASION, Rynek 1. 7. Telefon 1. 17.

Nasiona moje znajdują się w następujących handlach do nabycia:

Wny Pan Antoni Sawicki	Kossów
„ „ Eugen Raczyński	Kossów
„ „ Władysław Karczewski	Kurty
„ „ Antoni Zalot	Peczeniżyn
„ „ Mozes Robinson	Gwoździec
„ „ Franciszek Zachora	Łanczyn
„ „ Antoni Zamichowski	Obertyn
„ „ Antoni Stempnicki	Ottynia
„ „ Berl Sobel	Delatyn
„ „ August Schmidt	Nadwórna
„ „ Mieczysław Mayer	Tysmienica
„ „ A. Bonikowski i W. Broszniowski, Stanisławów	Zabłotów
„ „ Abraham Thau	Zabłotów
„ „ Michał Krzywiewski	Buczacz
„ „ Klemens Rogoziński	Sniatyn
„ „ Marya Matusz	Horodenka
„ „ Władysław Kögler	Żłoczów
„ „ Mikołaj Moskała	Żłoczów
„ „ Karol Jaskulski	Zborów
„ „ Karol Gałaczynski	Tarnopol
„ „ Bronisław Grajewski	Podwołoczyska
„ „ Antoni Szymański	Czortków
„ „ Teofil Banach	Mikulincze
„ „ Stanisław Głabowicz	Trembowla
„ „ Józef Zapaliński	Korsów
„ „ Mikołaj Andryjeszyn	Cnorostków
Szan. Kółko Rolnicze	Kopczyńce
„ Kółko Rolnicze	Zaleszczyki
„ Kółko Rolnicze	Rożnów.
„ Kółko Rolnicze	

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 1806

Kawa palona

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna

codzień świeżo palona

pół kilo kawy palonej po 1:60, 1:80, 2:20, 2:40 i 2:80 kor.
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. 21

Poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

Warszawski magazyn i Pracownia obuwia

damskiego i męskiego

poleca obuwie gotowe, jak również zamówienia wykonywa starannie i szybko podług najświeższych fasonów. Jestem w możności zadowolić najwybredniejsze wymagania Szanownej P. T. Publiczności. — Zamówienia z prowincji załatwiam jak najrychlej — wystarczy zużyty bucik na miarę. — Z poważaniem 180

J. Wojciechowski z Warszawy,
Lwów, ulica Wałowa liczbą 11 A

Przez c. k. Rząd upoważniony

Pierwszy galicyjski

Zarząd dóbr i realności

we Lwowie

Pasaż Mikolaschów 11

Przyjmuje w zarząd: dobra i realności.

Pośredniczy: w kupnachsprzedaży i dzierżawach. 814

Sporządza: fasye podatkowe i bilanse.

Przeprowadza: obrachunki i kontrole majątkowe siłami fachowo uzdolnionymi.

Nadto zaprowadza osobny dział najmu mieszkań we Lwowie.

Załatwia szybko, dokładnie i dyskretnie, wszelkie czynności w zakresie administracji wchodzące.

Nakładem Słowa Polskiego wyszła powieść

DOROTY GERARD

Nieprawdopodobna Idylla

(Przygody angielskiej rodziny w Galicji).

Przekład z angielskiego.

— Cena egz. K. 1:20. —

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorażczyzna 17-19, we własnym kantorze w Pasażu Mikolascha (od ul. Kopernika) oraz we wszystkich księgarniach. 11357

Proszę żądać!



gratis i franko mego bogato ilustr. polskiego cennika z przeszło 1000 rysunków zegarków towarów srebrnych i złotych

Hanns Konrad

Pierwsza fabryka zegarków w Brüx nr. 984 (Czechy). Prawdziwe niklowe zegarki Remontoir z kotwicą razem z łańcuszkiem i futerałem skórzanym k. 4.—, 3 sztuki k. 11:60. Prawdziwy srebrny zegarek Remontoir k. 7:00, prawdziwy srebrny łańcuszek, wazy 15 gramów k. 2:60. Żadne ryzyko! Zmiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 91

WACŁAW GĄSIOROWSKI

Powieści historyczne z epoki Napoleońskiej:

HURAGAN 3 tomy

cena egz. broszur. K. 6.—
cena egz. w ozd. oprawie K. 7:80

Rok 1809 2 tomy

cena egz. broszur. K. 4.—
cena egz. w ozd. opr. K. 4:60

Tegoż autora (Sclavusa)

1380

Ugodowej

Powieść współczesna. — Wydanie III.

cena egzemplarza broszurowanego K. 3.—
cena egzemplarza w ozdobnej oprawie K. 3:60

nabywać można we wszystkich księgarniach

lub wprost w Administracji Słowa Polskiego, Lwów, Chorażczyzna 17-19.

Uwaga. P.T. Abonenci Słowa Polskiego nabywać mogą w naszej Administracji Huragan po cenie niższej K. 4 (w oprawie K. 5:80) Rok 1809. po K. 3 (w oprawie K. 3:60) za egzemplarz.